Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 1 SIERPNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr.208

Europa przeciw komunizmowi.

We wszystkich stolicach europejskich zmobilizowano policję i wojsko, które udaremnić mają wystąpienia komunistów.

Bolszewicy chcą wyzyskać 15-tą rocznicę wybuchu wojny światowej dla swoich celów.

Berlin, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

W związku z przygotowanemi na dzień jutrzejszy demonstracjami komunistów i socjalistów policja berlińska zarządziła wzmocnione pogotowie alarmowe. Oddziały policyjne obsadzają zwłaszcza dzielnice, znajdujące się na peryferjach miasta, ponadto wzmocnione patrole czuwać będą w śródmieściu oraz okolicach, gdzie odbywać się będą zgromadzenia.

Sofja, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Policja otrzymała rozkaz podjęcia jaknajotrzejszych zarządzeń, w celu zapobieżenia wszelkim manifestacjom w dniu 1 sierpnia. Aresztowano wielu agitatorów, przychwyconych na gorącym uczynku rozdawania odezw lub uprawiania propagandy wśród robotników.

Według doniesień z Burgas władze tamtejsze aresztowały trzech emisarjuszy, przybyłych z Rosji, przy których znaleziono obfitą literaturę wywrotową.

Białogród, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień z Zagrzebia, policja zdołała stwierdzić, tożsamość osobnika, zaaresztowanego podczas rewizji w Samborze, podczas obławy policyjnej, przy której 3 komunistów zostało zabitych. Aresztowany osobnik jest kierownikiem propagandy komunistycznej w Jugosławji i członkiem głównego komitetu. Osobnik ten, nazwiskiem Brezowicz przebywał 10 lat w Rosji, gdzie ukończył kursy terrorystyczne. Przybył on do Jugosławji aeroplanem i przywiózł ze sobą znaczne sumy pieniężne na cele propagandy. Policja była już od pewnego czasu na tropie tego emisarjusza komunistycznego, któremu jednakże przez długi czas udawało się zacierać za sobą ślady. W chwili aresztowania Brezowicz był w posiadaniu kilku paszportów na rozmaite nazwiska. Przybycie jego do Jugosławji zaznaczyło się wzmożeniem działalności terrorystów, którzy mieli przejść w najbliższych dniach do akcji czynnej. W przewidywaniu ewentualnych manifestacji w dniu 1 sierpnia, policja aresztowała szereg innych terrorystów. Naczelnik policji w Zagrzebiu wydał rozporządzenie, iż tego dnia wszyscy robotnicy mają się stawić do pracy jak w dzień powszedni pod groza sankcji policyjnych. Wszelkie manifestacje i zgromadzenia zostały zakazane.

Paryż, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Policja aresztowała członka komitetu centralnego partji komunistycznej, redaktora „L'Humanit'e" oraz sekretarza jednej z tutejszych grup komunistycznych. W związku z ewentualnemi manifestacjami w dniu 1 sierpnia do stolicy przybyły oddziały żandarmerji, piechoty i kawalerji.

Wiedeń, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa donosi z Aten, że policja aresztowała wczoraj 9 przywódców komunistycznych, wśród których znajduje się również kandydat na stanowisko burmistrza m. Aten, Berketis, oraz sekretarza organizacji dziennikarskiej, Apostolides. Pozatem aresztowano ok. 200 komunistów.

Nowe starcie w Chinach

pomiędzy oddziałami wojsk sowieckich a białogwardzistami.

TOKIO, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zarząd południowo-mandżurskiej linji kolejowej, znajdującej się pod kontrolą japońską, otrzymał wiadomość, iż w ubiegłą niedzielę doszło do starcia około miejscowości Iman o 250 mil na północ od Władywostoku między odziałami białogwardzistów rosyjskich a wojskami sowieckiemi. W starciu tem było podobno około 100 zabitych i rannych. Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak.

Ryga, 31 lipca.

Jak donoszą z Moskwy z Szanghaju w całych Chinach odbywaja sie demonstracje antysowieckie. Podczas wielkiej demonstracji w Szanghaju przedstawiciel Komintangu, który rządzi obecnie w Chinach oświadczył na wiecu, że imperjalizm sowiecki zagraża samodzielności Chin i że Sowiety swem postępowaniem naruszyły pakt Kelloga wobec czego Chiny powinny być gotowe do odparcia zakusów sowieckich. W Kantonie demonstrujący studenci chińscy nieśli olbrzymi transparent z napisem „Nie dopuścimy do najazdu bandytów sowieckich na Chiny". Prasa sowiecka pisze, że zatarg sowiecko-chiński potrwa czas dłuższy.

Szanghai, 31 lipca.

Wczoraj odbyła się w Mandżurji pierwsza wstępna konferencja chińsko-sowiecka. Na konferencji tej rząd sowiecki był reprezentowany przez konsula generalnego Z. S. S. R. w Charkowie, rząd chiński zaś przez chińskiego komisarza spraw zagranicznych w Charkowie. Przedmiotem obrad konferencji była sprawa terminu i miejsca oficjalnej konferencji chińsko-sowieckiej.

Bakcyle dżumy

zgubił profesor sowiecki

Berlin, 31 lipca.

Z Moskwy donoszą, że lekarzowi dr. Sołowiewowi z bakterjologicznego instytutu w Charkowie zginęło 30 próbówek, zawierających bakcyle dżumy syberyjskiej.

Przypuszczają, że ampułki z bakcylami zaginęły podczas transportu.

Władze zarządziły aresztowanie nieostrożnego profesora.

Istnieje obawa, że w razie, gdy próbówki dostaną się w niepowołane ręce, wybuchnie na Ukrainie epidemja dżumy.

Briand przed parlamentem

Nowy gabinet francuski otrzymał votum zaufania.--Briand będzie bronił interesów Francji w Hadze.

Paryż, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Deklaracja rządowa wyraża na wstępie życzenia szybkiego powrotu Poincare'go do zdrowia, poczem zaznacza że nowy rząd będzie kontynuował dzieło Poincare'go, starając się o doprowadzenie go do końca. Deklaracja stwierdza, że dzięki odbudowie finansowej, równowadze budżetowej i uregulowaniu sprawy długów zagranicznych 2 poprzednie gabinety umożliwiły dojście do skutku konferencji w Hadze, której wyniki winny usankcjonować pomyślne zakończenie dzieła, zmierzającego do zagwarantowanie bezpieczeństwa Francji w Europie oraz obrony jej materjalnych i moralnych interesów w świecie.

Rząd sądzi, że w obliczu takiej ewentualności powinnoby być możliwe osiągnięcie zgody i spodziewa się, że ci, którzy odmówili swego udziału w rządzie ułatwią swojem głosowaniem międzynarodowe prace Francji. W obecnych okolicznościach żądanie 3-miesiecznego pokoju nie wydaje się nadmierne.

Obrona praw i interesów Francji na konferencji w Hadze stanowi jedyny pro gram rządu. Do urzeczywistnienia tego programu, jak również do przemawiania z niezbędnym autorytetem w imieniu kraju, **rząd potrzebuje powszechnego zaufania. „Rząd gotów jest przy współudziale parlamentu ponieść najcięższa odpowiedzialność, jaka od chwili zakończenia wojny ciążyła na któremkolwiek z rządów" — oświadcza deklaracja — „liczy na to, że wy, panowie deputowani, potraficie ponieść przypadającą na was odpowiedzialność".**

Paryż, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Izba uchwaliła 342 głosami przeciwko 136 votum zaufania dla rządu.

Paryż, 31 lipca.

Izba przyjęła oklaskami deklarację rządową. Briand zażądał natychmiastowej dyskusji nad interpelacjami. Deputowany Frossard wyłuszczył powody zajęcia przez socjalistów opozycyjnego stanowiska. Cachin krytykował nowy gabinet, powtarzając znane argumenty komunistyczne.

Paryż, 31 lipca.

Briand, odpowiadając w izbie deputowanych na interpelacje, podkreślił istnienie w łonie gabinetu zupełnego porozumienia w kwestji realizacji polityki locarneńskiej. Premjer podkreślił wielką odpowiedzialność, jaka spada na obecny rząd, zaznaczając, że Francja żąda przedewszystkiem, aby rząd oraz parlament uczyniły wszystko, co tylko leży w ich mocy, w celu zapobieżenia nowej wojnie.

Dalej Briand podkreślił konieczność jaką odczuwają narody europejskie wyrównania i ujednostajnienia sytuacji gospodarczej. Niezbędna jest należyta organizacja Europy w ramach politycznych i gospodarczych. Dzieło takie nie może być jednak skierowane przeciwko jakiemukolwiek jednemu państwu. Jeżeli każdy — mówił Briand — przybędzie na konferencję z pełną lojalnościa i dobrą wolą, mając na względzie zarówno interesy swego kraju, jakoteż interesy innych rządów, konferencja ta da niewątpliwie jak najlepsze wyniki.

Po uchwaleniu votum zaufania rządowi oraz przyjęciu szeregu wniosków, dotyczących obniżenia skali podatków, sesja izby deputowanych została zamknięta.

Paryż, 31 lipca.

Poincare odpowiadając na list Brianda, wyrażający mu w imieniu własnem i kolegów życzenia oraz wyrazy oddania szacunku, podziękował za dowody sympatji, wyrażając jednocześnie gorące życzenia powodzenia w spólnie rozpoczętem dziele oraz ubolewanie, że okoliczności zmuszają go do zaprzestania współpracy, z której zachowa wdzięczne wspomnienia.

Zyczenia p. Prezydenta dla Poincarego.

Paryż, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ambasador Chłapowski z polecenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polski złożył premjerowi Poincare z racji choroby i spodziewanej operacji życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Zeppelin dziś wystartuje

do lotu przez Atlantyk.

BERLIN, 31 lipca.

Donoszą tu z Friedrichshafen, iż sterowiec „Zeppelin" wystartuje jutro o świcie o godz. 3-ej do nowego lotu transatlantyckiego.

Sjoniści przeciw Sowietom

Uchwały kongresu sjonistycznego.

Zurych, 31 lipca.

Odbywający się tu kongres sionistów wystąpił m. in. z energicznym protestem przeciwko prześladowaniu sjonistów w Rosji sowieckiej, domagając się, ażeby cały świat wystąpił przeciwko tym prześladowaniom.

ANGLICY O POLSCE.

„Sunday Times“ demaskuje antypolską akcję Sir Donalda.—Przemysł angielski musi się liczyć z rynkiem polskim.

Londyn, 31 lipca
(Agencja Telegraficzna „Express“)

„Sunday Times“ zamieszcza artykuł Ernesta Mantona, opisującego swe wrażenia z wycieczki do Polski. Na wstępie artykułu autor stwierdza, że opinja angielska zbyt mało się interesuje Polską i nie docenia znaczenia tego 30 milj. państwa, które odgrywa wielką rolę na wschodzie Europy. Polska jest czynnikiem pokoju, jednakże żaden polak nie zgodzi się na ustąpienie choćby najmniejszego kawałka terytorjum swego państwa i wszelkie plany rewizjonistyczne napotykają na opór całego narodu.

Nawiązując do znanej książki o korytarzu pomorskim sir Roberta Donalda, Ernest Danton zaznacza, że książka ta jest niczem innem, jak tylko wyrazem niemieckich dążeń, w żadnym razie nie przyczyni się książka ta do odprężen'a stosunków pomiędzy Polską a Niemcami i jest wysoce szkodliwa z ogólnego punktu widzenia. Należy mniemać, że rokowania handlowe polsko - niemieckie doprowadzone zostaną do pożądanego wyniku, co się niewątpliwie przyczyni do polepszenia stosunków między obu krajami.

Przechodząc do omówienia sytuacji gospodarczej Polski, autor stwierdza znaczny postęp w ciągu ostatnich lat i przytacza swe rozmowy z prezesem Banku Polskiego, dr. Wróblewskim i do radcą finansowym Deweyem.

Londyn, 31 lipca

„Easter Morning News“ zamieszcza dłuższą wzmiankę o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Dziennik stwierdza znaczne zainteresowanie wystawą cudzoziemców, którzy licznie przybywają do Poznania. Dziennik pisze, że jeżeli przemysł angielski chce zatrzymać swe rynki zbytu w Polsce, to musi się bardzo liczyć ze wzrostem stosunków handlowych z Polską innych krajów oraz rodzimym przemysłem polskim. Najlepszym dowodem energji polskiej i pracy jest budowa portu w Gdyni. Miasto to liczy już 20 tys. ludności, a obrót towarowy tego portu wynosi 300 tys. tonn miesięcznie. Dotąd wydano 50 milj. fr. szwajcarskich na rozbudowę tego portu zakrojonego na wielką skalę. Należy się spodziewać, że za lat 10 ludność wzrośnie conajmniej dziesięciokrotnie.

Konferencja haska zbierze się 6-go sierpnia.

Niemcy przygotowują się do wielkiej ofenzywy politycznej.

Berlin, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszony dzisiaj komunikat półoficjalny potwierdza wiadomość, że w myśl uprzedniej umowy przedstawiciele 6 głównych mocarstw zbiorą sie w dniu 6 sierpnia r. b. w oznaczonej godzinie w Hadze gdzie równocześnie odbedzie się posiedzenie inauguracyjne konferencji politycznej. Wspomniane mocarstwa zwrócą się za pośrednictwem dziekana korpusu dyplomatycznego przy rządzie waszyngtońskim do Stanów Ziednoczonych z zaproszeniem na konferencję. Od decyzji rządu waszyngtońskiego zależeć będzie forma, w jakiej Ameryka weźmie udział w konferencji; czy zdecyduje się wysłać tylko obserwatora, czy też wystąpi w formie bardziej aktywnej. Zaproszone zostaną również mocarstwa mniejsze, będące wierzycielami reparacyjnemi. Część tych mocarstw otrzymała już wezwanie, pozostałe zaś maja być zaproszone dopiero później.

Londyn, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Donoszą urzędowo, że w skład delegacji angielskiej na przyszłą konferencję reparacyjną w Hadze wejdą: minister skarbu Snowden, minister spraw zagranicznych Henderson i minister handlu Graham.

Berlin, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Decyzja w sprawie składu personalnego delegacji niemieckiej na konferencję w Hadze zapadnie — jak zapewnia „Berliner Tageblatt“ — prawdopodobnie w dniu jutrzejszym. Po powrocie ministra Stresemanna do Berlina odbyć się mają jutro narady z zainteresowanymi ministrami. W skład delegacji niemieckiej, jak słychać, wejść ma 70 osób. Sam urząd spraw zagranicznych wysyła ok. 12 przedstawicieli. Ministrowi Stresemannowi towarzyszyć mają podsekretarz stanu Schubert i dyrektorzy ministerjalni Richter i Gauss.

Berlin, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według informacji bukaresztenskiego korespondenta „Berliner Tageblattu“ koła tamtejsze uważają za rzecz pewną, iż oprócz Polski również tak zwane małe państwa wierzycielskie: Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja i Grecja zostaną zaproszone na konferencie rządów w Hadze. Z zaproszeniem wystąpić ma Anglja. Korespondent podkreśla z niezadowoleniem fakt zaproszenia Polski, twierdząc, iż obecność jej jako sprzeciwiającej się ewakuacji Nadrenji oraz pozostałych państw mniejszych, wysuwających zastrzeżenia w sprawie klucza podziałowego, niewątpliwie nie przyczyni się do ułatwienia prac konferencji.

17 dni w powietrzu.

Niebywały rekord lotników amerykańskich.

ST. LOUIS, 31 lipca.

Szybujących od 13 lipca nieustannie w powietrzu lotników Jacksona i O'Briena na samolocie „St. Louis Robin“ zaskoczyła wczoraj pod wieczór silna burza.

Wobec tego i ze względu na kilkakrotne wezwanie z lotniska, by już lądowali, lotnicy opuścili sie wczoraj wieczorem o godz. 7-ej min. 37 (godz. 2 min. 37 według czasu środkowo-europejskiego) na ziemię. Rekord nieustannego lotu ustalony przez „St. Louis Robin“ wynosi 420 godzin 20 minut.

Po wyjściu z samolotu lotnicy byli tak zmęczeni, że nie mogli ustać na nogach, mimo to jednak musieli się poddać skoncentrowanemu atakowi fotografów i robić dobre miny przed objektywem.

Lekarze stwierdzili, że stan ich zdrowia jest wyśmienity.

Na lotnisku oczekiwał ich, mimo rzęsistego deszczu, tłum około 25.000 ludzi, którzy, nie zważając na razy zadawane przez policjantów, atakowali bezustannie lotnisko. Przy samolocie ustawiono silny oddział policji, aby nie dopuścić do rozebrania aparatu przez publiczność „na pamiątkę“.

Wśród niebywałego entuzjazmu odniesiono lotników na ramionach do mieszkania.

Na lotnisku oczekiwał również przedstawiciel fabryki motorów, do której należy samolot „St. Louis Robin“ i wręczył lotnikom 25.000 dolarów. Rekord Jacksona i O'Briena przewyższa ostatni rekord ustalony w Los Angelos o 7 dni 4 godziny i 36 minut.

Wystartowali oni 13 lipca o godz. 7 min. 17 rano, przebywając w ciągu swego lotu 41.250 kilometrów, przy zużyciu 13.376 litrów paliwa. Samolot napełniano benzyną w powietrzu 47 razy.

Lotnicy amerykańscy przelecieli więc bez lądowania więcej, aniżeli wynosi droga dokoła ziemi po równiku. Długość równika wynosi bowiem tylko 40.003 kilometry i 400 metrów.

Lotnicy zarzuceni mnóstwem pytań odpowiedzieli, że mogliby jeszcze latać dłużej przy spokojnej pogodzie, podczas burzy jednak nie chcieli ryzykować, gdyż motor działał już niezbyt dobrze.

Pozatem skarżyli sie, że dostarczanie benzyny pozostawiało wiele do życzenia.

Reorganizacja przemysłu

bawełnianego w Anglji.

LONDYN, 31 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Premjer Mac Donald wyznaczył specjalny komitet dla zbadania warunków w przemyśle bawełnianym. Komitet będzie się składał z 5 członków, między innemi w skład komitetu wchodzą: minister przemysłu Graham i pierwszy lord admiralicji Aleksander. Zadaniem tego komitetu jest zbadanie warunków i wyników w przemyśle bawełnianym oraz wyprowadzenie wskazówek któreby przyczyniły się do reorganizacji i podniesienia tego przemysłu.

Mac Donald jedzie

na urlop samolotem.

Londyn, 31 lipca
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Premjer Mac Donald rozpoczął w dniu dzisiejszym urlop wypoczynkowy. Premjer Mac Donald udaje się aeroplanem do swej posiadłości ziemskiej Dossiemouth w Szkocji.

Jak wiadomo Mac Donald od chwili objęcia rządów korzystał już kilkakrotnie z lokomocji powietrznej, a sprawa ta była nawet już przedmiotem interpelacji w izbie gmin. Premjer podróż swą odbędzie na samolocie wojskowym.

Mussolini ostrzega Europę

przed hegemonją gospodarczą Ameryki

Paryż, 31 lipca.

Dzisiejszy „Journal“ zamieszcza artykuł Mussoliniego pod tytułem „Protekcjonizm amerykański i położenie gospodarcze w Europie“.

Mussolini pisze, że Stany Zjednoczone mają w swoich rękach 60 proc. nafty całego świata, połowę produkcji żelaza i stali, dziewięć dziesiątych produkcji samochodów, węgla i zboża.

Jaki naród — zapytuje Mussolini — potrafiłby walczyć z nimi o hegemonję na polu ekonomicznem?

Mussolini mówi następnie o amerykańskiej polityce celnej i oświadcza, że jest to wprawdzie wewnętrzna sprawa Ameryki, ale obecnie przyjęła ona już rozmiary zagadnienia międzynarodowego. Różne rządy i izby handlowe badały rozmaite sposoby przeciwdziałania celnej polityce amerykańskiej.

Jedynym zatem środkiem ma być według Mussoliniego gospodarcze zjednoczenie Europy.

W końcu Mussolini doradza Europie ostateczną oszczędność, aby utrzymać niezależność ekonomiczną.

Oficerowie jugosłowiańscy

przybywają do Polski.

Białogród, 31 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jednocześnie z wyjeżdżajaca w dniu dzisiejszym do Polski delegacją dziennikarzy jugosłowiańskich wyjeżdża tym samym pociągiem delegacja oficerów jugosłowiańskich z rewizytą do swych polskich kolegów. W skład delegacji wchodzą generałowie Belicz i Tasicz, płk. Bodio, i 20 oficerów I i II roku szkoły wojennej.

Samochody pancerne

dla policji węgierskiej.

Budapeszt, 31 lipca

Wiedeński „Der Abend“ przyniósł wiadomość o przemytnictwie broni dla Węgier wobec faktu, że dwa opancerzone samochody transportowano przez Austrję do Węgier.

W związku z tą wiadomością, rozpowszechnianą przez dziennik wiedeński, koła miarodajne stwierdzają następujące fakty: Rada ambasadorów w r. 1927 zezwoliła Węgrom, pod pewnemi warunkami, na nabywanie samochodów opancerzonych. Rada udzieliła Węgrom dnia 29 czerwca 1928 roku specjalnego zezwolenia na zamówienie dla policji węgierskiej dwuch opancerzonych samochodów. Zamówienia dokonano w Anglji i firma Schenker przetransportowała je do Węgier przez Niemcy i Austrję. Podana przez „Der Abend“ wiadomość, jakoby samochody opancerzone były transportowane za fałszywym listem przewozowym, nie zgodna jest z prawdą. Rząd węgierski zwrócił się w tej sprawie o zezwolenie do rządu austrjackiego i otrzymał od miarodajnych władz austrjackich to zezwolenie, jak również wymaganą w Austrji legitymację dla transportów broni.

Autobus najechał na mur

6 osób zabitych 8 rannych

Rzym, 31 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Autobus, wiozący 18 osób najechał na mur, 6 osób zostało zabitych a 8 odniosło ciężkie rany.

KREW CZY DOLARY.

Aleksander Ribot, który był ministrem finansów Francji w latach 1915—1916, wydał po ustąpieniu ze swego stanowiska ówczesnego książeczkę p. t. „Lettres a mes amis" (Listy do moich przyjaciół), w której znajduje się sugestywny i dużo mówiący ustęp:

„Jak wielką byłaby nasza rozpacz w r. 1916, gdyby nam wówczas już powiedziano, że wojna zakończy się dopiero w listopadzie 1918 roku. Ale któż też mógł sobie wyobrazić u nas w sierpniu 1916 r., iż prezydent Wilson rzuci w kwietniu 1917 r. siły Stanów Zjednoczonych na szalę wojny i wyratuje nas od bankructwa, w otchłań którego bylibyśmy niezawodnie wpędzeni, nie mając ani grosza na pokrycie naszych zakupów i dostaw w Ameryce".

Cytata powyższa znalazła swe miejsce na łamach prasy amerykańskiej w przeddzień przyjęcia przez parlament francuski uchwały o ratyfikowaniu układu Mellon - Beranger, t. j. o spłacie długów Stanom Zjednoczonym. Wypominanie swemu sojusznikowi, iż w najgorętszym okresie wojny znajdował się w sytuacji finansowej bez wyjścia, iż z sytuacji tej uratowała go tylko pomoc ówczesnego dostawcy — **nie** należy do kategorji argumentów najmilszych w polityce, a zwłaszcza w polityce między **byłymi** aljantami.

‚Bo też z entuzjazmu dla Ameryki, który panował we Francji od r. 1917 — nie zostało ani odrobiny. Wręcz przeciwnie — od r. 1920 zaznacza się w nastrojach opinji i parlamentu francuskiego coraz większa animozja wobec Stanów Zjednoczonych, animozja, która wciąż się potęgując znalazła wreszcie wyraz podczas debatów obecnych w Izbie w mowie L. Morin'a, **przepojonej** niedwuznaczną nienawiścią i pogardą dla byłego sojusznika.

A więc deputowany Morin, który reprezentuje w Izbie francuskiej prawicę centrum z odcieniem nacjonalistycznym, odpowiadał Poincare'mu:

„Odmawiamy ratyfikowania umowy Berenger - Mellon z następujących względów: 1) wobec nieuwzględnienia w umowie **usług wojennych oddanych przez Francję Stanom Zjednoczonym** po przystąpieniu ich do koalicji, a w czasie których Stany nie brały udziału w operacjach wojennych. 2) wobec **olbrzymich zysków i korzyści, jakie przyniosły Stanom i ich rządowi zamówienia i dostawy wojenne** poczynione w Stanach przez Francję.

Jeszcze dalej zaszli w swych wypadach przeciw wierzycielom amerykańskim deputowani ze skrajnej prawicy, którzy wysuwali argument **o nieważności podpisu pod zobowiązaniami** przyjętemi w czasie wojny. Prezes Comite des Forges, przedstawiciel wielkiego przemysłu metalurgicznego i hutniczego, baron de Wendel, posunął się aż do twierdzenia, że **zobowiązanie przyjęte w czasie wojny ma zupełnie inny walor, niż zobowiązanie zaciągnięte w czasie pokoju.** Argument ten brzmiał niezwykle pikantnie w ustach przedstawiciela sfer konserwatywnych. Sens tego oświadczenia był taki: długi zaciągnięte w czasie pokoju — obowiązują, długi zaciągnięte w czasie wojny — pod przymusem — mogą nie obowiązywać.

Politycznie mówiąc, twierdzenie de Wendel'a sprowadzało się do tego, że skoro państwo — wierzyciel jest bogate — można zobowiązań swych wobec niego nie uznać. W taki to dziwny sposób teorja Bethmanna-Hollwega o świstku papieru została przyjęta na własny użytek przez nacjonalistów francuskich w dziesięć lat po wojnie i obrócona swem ostrzem przeciw Stanom Zjednoczonym.

Wypad de Wendel'a był już tak bardzo kompromitujący politycznie, iż Poincare skorygował go apostrofą następującą: „Deputowany Wendel uważał za możliwe oświadczyć, iż podpis Francji, dany w czasie wojny, ma obecnie tylko **wartość archiwalną.** Ja zaś sądzę, iż w **tragicznym** momencie złożenia podpisu chodziło istotnie o honor Francji".

Używszy wyrazu „tragiczny", podkreślił tem Poincare swój osobisty stosunek do układów Mellon - Berenger i Caillaux - Churchill, których w istocie rzeczy był i jest przeciwnikiem. Albowiem punktem centralnym problematu uznania przez Francję długów wojennych w stosunku do Stanów Zjednoczonych była kwestja **łączenia ich spłaty z kwestją odszkodowań niemieckich,** od wpływu których i od dobrej woli Niemiec w ich spłaceniu uzależniała Francja regulację długów wojennych. A na tym właśnie punkcie Stany Zjednoczone stawiały twardy i niezwalczony opór, nie zgadzając się z tezą francuską. I pogląd Amerykanów zatryumfował na całej linji przy przeprowadzeniu planu Younga, który przekreślił ostatecznie plany junctim między długami Francji a odszkodowaniami Niemiec. A tej tezy wyznawcą był również i Poincare. Poddając się naciskowi przemożnej rzeczywistości, wystąpił jednak b. premjer Francji podczas obecnej sesji parlamentarnej przeciwko swym sojusznikom politycznym z prawego centrum i prawicy. **I tak oto na lat 60, narówni z Niemcami, które również na lat 62 zostały obciążone spłatą odszkodowań, przygniotły Francję spłaty miljardowych sum długów wojennych.**

Zwycięzcy narówni ze zwyciężonymi zostali uzależnieni od faktycznego i jedynego tryumfatora — Stanów **Zjednoczonych.**

Teza, że krew przelana na polach wojny jest droższa od złota — teza ta została przekreślona przez tryumfujący kapitalizm amerykański. Ufundował on dzięki wojnie z niezwykłą szybkością nowe, wielkie imperjum i sięga dziś po władztwo nad światem.

W. P.

Do kogo należy kolej mandżurska?

Pieniądze dali francuzi, pracowali chińczycy, ziemia niczyja, inicjatywa i własność — rosyjska.

Sześć wstępnych artykułów pół - urzędowego „Temps'u" poświęconych jest wyczerpującej **analizie sowiecko - chińskiego konfliktu.** I to w chwili, kiedy uwaga społeczeństwa francuskiego pochłonięta być się zdaje wciąż jeszcze trwającą polemiką na temat uchwały ratyfikacyjnej, z takim trudem uzyskanej przez Briand'a w Izbie Deputowanych. Całe kolumny „Humanite" — oficjalnego organu tutejszej partji komunistycznej — wypełnione są opisami **sowieckich „krzywd", doznawanych od nacjonalistów chińskich.** Wogóle, dzienniki paryskie, bez względu na ich zabarwienie polityczne, udzielają niezwykle dużo miejsca informacjom wyczerpującym o biegu wypadków na Dalekim Wschodzie, chociaż teraźniejsza sytuacja w Europie mogłaby wszak dostarczyć aż nadto materjałów do sensacyjnych artykułów. Muszą więc być jakieś specjalne powody tego niezwykłego zainteresowania się zagadnieniem, dosyć obcem — na pozór, przynajmniej — zagranicznej polityce Francji.

Tak, powodów — rozmaitej natury i doniosłości — jest kilka. Wspomina się o nich dyskretnie, pomiędzy wierszami, bo są to sprawy nieco drażliwego charakteru. Francja posiada wszelkie prawo interesować się przedmiotem obecnego zatargu sowiecko - chińskiego:

„Przeszło trzydzieści lat temu otrzymał hrabia Witte od ówczesnego premjera pekińskiego Li - Hung - Czang'a **koncesję na tereny niezbędne do budowy rosyjskiej kolei żelaznej w Mandżurji.** Olbrzymie kapitały, potrzebne na zrealizowanie tego kosztownego projektu, udało się zręcznemu ministrowi finansów zdobyć we Francji..."

Jeśli mieć na względzie opłakane losy 20-u miljardów franków pożyczonych Rosji, to zupełnie uzasadniona wydać się musi troska zrabowanego przez bolszewicką rewolucję wierzyciela o przyszłość mandżurskiej kolei żelaznej. **W Paryżu wciąż jeszcze mówi się o możliwości wywindykowania — bodaj w drobnej części jakiejś — owych miljardów.**

Bardzo znamiennym dla tutejszych stosunków jest sens moralny, wyciągany z całego konfliktu sowiecko - chińskiego przez socjalistyczny „Populaire", w tak gwałtowny sposób zawsze zwalczany przez komunistyczną prasę. Mianowicie, znany publicysta Sixte - Quenin przypomina bolszewikom wszelakiej narodowości, tak gorliwie adwokatującym dziś w imieniu zaborczego imperjalizmu rosyjskiego, że wszak jeszcze wczoraj rzucali oni gromy na Francję za jej ekspansję w Maroku.

„Mandżurja nie jest chińską ziemią — powiedzą w Moskwie. Zgoda, ale jeszcze mniejsze ma prawo rościć sobie do niej jakąśkolwiekbądź pretensję Rosja. I pisma komunistyczne, mówiące teraz o prowokacji chińskiej, uderzają w identyczny ton, którym rozbrzmiewały nasze kolonjalne dzienniki, piętnujące wtedy perfidję marokańską...

„Żądaliście od nas wycofania się z Maroka?... Ewakuujcie Mandżurję!" — woła „Populaire" pod adresem Moskwy.. — Niewątpliwie kłopoty sowieckiego rządu na Dalekim Wschodzie napawają szczerą „Schanenfreude" społeczeństwo francuskie, znajdujące w agresywnej polityce „czysto proletarjackiego mocarstwa najlepszy argument na rzecz własnej „burżujskiej" ideologji państwowej.

Zatarg sowiecko-chiński jest bardzo na rękę rządowi tutejszemu, gdyż umożliwia wykazanie poglądowo ciasnym doktrynerom maxistowskim, że nie wolno zbyt lekkomyślnie „przyganiać... kapitalistycznemu garnkowi, bo i komunistyczny — brzydko smoli". I wcale nie na czerwono...

Istnieje jeszcze jeden wzgląd, dla którego zagadnieniem tem interesuje się tak żywo Paryż: problem kolei mandżurskiej **nie ogranicza się do sporu wyłącznie sowiecko-chińskiego — w grę wchodzą również plany polityczne Anglji, Japonji i Stanów Zjednoczonych.** Wynikają stąd komplikacje mogące bardzo ujemnie wpłynąć na tok pertraktacji pomiędzy Moskwą a Londynem w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych, pertraktacyj, które, wbrew wszelkim oświadczeniom oficjalnym, nie są mile widziane na Quai d'Orsay. Gdyż cała polityka dzisiejszego Foreign-Office'u, z członkiem Labour-Party Hendersonem u steru, nie jest nacechowana zbytnią przyjaźnią dla Francji... Ale o tem nie pisze się nawet pomiędzy wierszami... Mówi się jednak często i z żalem.

Z. Kl.

Zamknięcie sesji parlamentu rumuńskiego

Wielka mowa premjera Maniu.

Bukareszt, 30 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj odbyło się zamknięcie sesji parlamentu. Prezes rady ministrów Maniu odczytał w izbie i senacie orędzie królewskie, dające krótki rzut oka na działalność parlamentu i rządu w okresie 9 miesięcy. Orędzie brzmi jak następuje:

Działalność parlamentu podczas jego pierwszej i tak owocnej sesji ustawodawczej przyczyniła się znacznie do uzdrowienia organizmu państwowego i do realizacji reform, niezbędnych dla konsolidacji naszego życia narodowego. Przez ratyfikację układów z Niemcami, dotyczących likwidacji spornych kwestji finansowych parlament przyczynił się do unormowania sytuacji, stworzonej przez wojnę. Ratyfikacja paktu Kelloga, pozwalająca Rumunji przyłączyć się do wspólnej decyzji wielkich mocarstw wyrzeczenia się wojny, jako środka załatwiania sporów międzynarodowych, wykazała należycie nasze pragnienie pokoju; ratyfikacja paktu Litwinowa świadczy o naszych dążeniach do dobrego i harmonijnego pożycia z sąsiadami. Przez ratyfikację konkordatu z Watykanem parlament zapewnił trwałe porozumienie między Stolicą Apostolską a państwem rumuńskiem. Parlament ratyfikował pakt przyjaźni i roziemstwa, zawarty z Grecją oraz konwencję pojednawczo-roziemczą, zawartą w Białogrodzie z rządami sprzymierzonemi Jugosławji i Czechosłowacji, przyczyniając się w ten sposób do konsolidacji dzieła Małej Ententy. Parlament prowadził politykę szczerej i wytrwałej współpracy z Ligą narodów, przestrzeganą także przez rząd, co ułatwiało przedstawicielowi Rumunji w Radzie Ligi skutecznie bronić najwyższych interesów naszego państwa, harmonizujących z szeroką polityką pojednania narodów; wreszcie parlament podtrzymywał jednomyślnie rząd, gdy zabierał on głos w imię obrony nienaruszalności granic i autorytetu państwa rumuńskiego.

Bukareszt, 30 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Podczas zamknięcia sesji izby i senatu, członkowie parlamentu urządzili gorącą owację na cześć króla, regencji i premjera Maniu. Manifestacja była tembardziej wzruszającą, że premier Maniu, który odczytał przytłumionym głosem orędzie królewskie, otrzymał kilka minut przed posiedzeniem depesze zawiadamiającą go o śmierci matki.

Redukcja zbrojeń morskich w Anglji.

Wiedeń, 30 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Londynu donoszą, że odbywa się tam konferencja z udziałem Mac Donalda, pierwszego lorda admiralicji oraz ambasadorów St. Zjedn. w Waszyngtanie i Brukseli. Konferencja poświecona była wypracowaniu programu zmniejszenia zbrojeń na morzu, to też jest ona uważana za poważny krok naprzód na drodze do zawarcia układu w sprawie rozbrojenia na morzu. Podstawy układu będą już może wypracowane w tym tygodniu. Rząd angielski prześle go innym mocarstwom, zainteresowanym w rozbrojeniu na morzu. Jak słychać w otoczeniu prezyd. Hoovera planuje on doprowadzenie do końca konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu jeszcze przed końcem r. b.

Rocznica zburzenia Bastylji



Dzień 14 lipca jest świętem narodowem Francji. Na ulicach Paryża tłumy bawią się i tańczą.

Manewry wojsk włoskich



We Włoszech odbywają się obecnie manewry wojskowe. Na zdjęciu naszem widzimy maszerujące przed generalicją oddziały.

Sensacyjne aresztowania w Kownie

B. urzędnik litewskiego M.S.Z. pracował na rzecz Pleczkajtisa

Berlin, 31 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Depeszują z Kowna, że policja litewska aresztowała ostatnio b. urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych, jednego z redaktorów „Elty", Karosasa. Aresztowany miał rzekomo podejrzanem zachowaniem zwrócić na siebie uwagę agenta policyjnego, pełniącego służbę przed domem Waldemarasa. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Karossa znaleziono większą ilość egzemplarzy „Pirmina" oraz inne dokumenty, mające jakoby świadczyć o tem, że Karosas miał utrzymywać tajny kontakt z grupą Pleczkajtisa. Policja miała również przychwycić rękopis artykułu Karosasa, przeznaczonego dla „Pirmina". Aresztowanie to wywołało w Kownie niebywałą sensację. Świadczy ono, jak zapewnia korespondent „Berliner Tageblattu", że organizacja Pleczkaitisa posiada swoich zwolenników nawet w litewskich kołach oficjalnych. Karosas stanie przed sądem wojennym.

„Nowa konstytucja" Primo de Rivery

Madryt, 31 lipca.

Expose motywów dekretu o powiększeniu liczby członków Zgromadzenia Narodowego oświadcza iż chwila obecna wydaje się rządowi właściwa dla zaproponowania zmiany konstytucji oraz ustalenia procedury zbadania projektu nowej konstytucji, sposobów dyskusji oraz wprowadzenia w życie. Licząc zgórą pół wieku konstytucja 1876 r. okazała się niedostateczną i nie zapewniała rządowi należnego autorytetu. Trzeba zaś, aby rząd, który obejmie władze po dyktaturze, posiadał całkowity autorytet i pełnomocnictwa.

Rząd nie wypowiedział się jeszcze w sprawie projektu konstytucji, który nie jest jego dziełem, wzywając przedtem do wyrażenia opinji o tym projekcie byłych premjerów, przewodniczących izby i senatu oraz prezesów rady państwa. Część dyspozycyjna dekretu obejmuje 7 artykułów i powiększa liczbę członków Zgromadzenia o 49 mandatów. 8 z tych mandatów jest zarezerwowanych dla przedstawicieli uniwersytetów, akademji kolegjów medycznych, rad adwokackich w Madrycie i Barcelonie etc. etc.

Skazanie za przestępstwa polityczne nie pociąga za sobą utraty możności należenia do Zgromadzenia.

Turniej atletów w cyrku

Na wstępie zgodnie z przyrzeczeniem, zgłosiła się Czarna Maska, której zakomunikowano, że wobec zamknięcia konkursu, walczyć on może poza konkursem o każdorazową premję 100 zł. za każdego pokonanego zapaśnika. Nieznajomy na te warunki zgodził się.

Pooschoff — Schneider.

Wyraźna przewaga Pooschoffa, który w 7 min. pewnie zwycięża.

Michaelis — Karsch.

Zwyciężył w 23 min. silniejszy i lepszy Michaelis.

Willing — Stibor.

Berlińczyk wykazał mimo całej swej śmieszności pierwszorzędne walory atletyczne zwyciężając w 25 min. zdumionego Stibora.

Garkowienko — Samson.

Rutynowany mistrz Garkowienko w 18 min. zwycięża amerykanina.

Dziś, w czwartek, walki budzą niezwykłe zainteresowanie. Wystarczy powiedzieć, że do rewanżowej walki staje Garkowienko ze Stiborem, by zelektryzować tłumy. Stibor walczy ze Schneiderem, Willing z Samsonem, zaś niemniejsze zainteresowanie budzi walka decydująca, w której Michaelis szuka odwetu z Pooschoffem.

— Pisma donoszą, że premjer grecki Venizelos w czasie pobytu w Rzymie odbędzie z Mussolinim narady nad kwestją stosunków turecko-greckich. Z Rzymu Venizelos udaje się przez Paryż do Londynu.



KRONIKA

SIERPIEŃ **1** CZWARTEK

Dziś: Piotra Ap.
Jutro: N.M.P. Anielskiej

Wschód słońca	3.56
Zachód słońca	7.25
Wschód księżyca	11.53
Zachód księżyca	4.44
Długość dnia:	15.24
Ubyło dnia:	1.19

1914—1929.

Pamiętny rok, czternasty rok
Rozpętał krwi pożoge.
To Wilhelm, w ludzkiem ciele smok,
Pokazał krwawą droge.

Koścista śmierć ruszyła w tan,
Pławiąc się w krwi strumieniu,
Państwa „bojaźni bożej" pan
Ma krew tę na sumieniu.

Od chwili, kiedy cały świat
Opętał szał wojenny.
Piętnaście dzisiaj mija lat
W swych skutkach tak brzemiennych.

Zupełnie zgasł Wilhelma blask
Zgaszony przekleństw łzami.
Zamienił on swój złoty kask
Na czapkę z dzwoneczkami.

I kiedy w zapomnieniu on
Spędza swe dni bez chwały.
Radosny zabił ludom dzwon:
Swą Wolność odzyskały.

O wojnie myśl dziś może tkwić
W jedynem miejscu w świecie:
U tych co snują zemsty nić
I myślą o — odwecie.

Bebe.

Nareszcie dziś

ma się rozpocząć asfaltowanie ulicy Piotrkowskiej.

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym rozpocznie się asfaltowanie ulicy Piotrkowskiej na odcinku miedzy Zamenhofa a Andrzeja. Podkład betonowy został już na tym odcinku całkowicie ułożony. Po skończeniu tego odcinka Polskie Towarzystwo Asfaltowe przystąpi do układania podkładu betonowego i polewania asfaltem odcinka miedzy Nawrotem a Przejazd. (p).

Węgiel na zimę.

Pracownicy proszą magistrat o pomoc.

Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej zwrócił się do prezydjum magistratu z następującą prośbą:

Robotnicy sezonowi dorocznym zwyczajem dostają kontyngent wegla na zimę. W roku bieżącym, wobec szalenie niskich zarobków, robotnicy sezonowi nie będą w stanie zapłacić za przyznany im kontyngentu węgla. Wobec powyższego związek proponuje, by magistrat zatrudnił robotników sezonowych zamiast 3—4 dni w tygodniu przyczem pieniądze uzyskane za jeden dodatkowy dzień pracy szłyby całkowicie na pokrycie należności za węgiel.

Sprawa powyższa będzie tematem obrad dzisiejszego posiedzenia magistratu i jest wszelka nadzieja, że magistrat zaakceptuję propozycję zwiazku. (p).

Postulaty Łodzi

w sprawie rozkładu jazdy.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja kolejowa już we wrześniu rozpoczyna pracę nad nowym rozkładem jazdy. Sprawa ta interesuje Łódź specjalnie, ponieważ miasto nasze w roku ubiegłym było w wielu wypadkach pominiete.

Jak się dowiadujemy, w sferach gospodarczych opracowywane sa już dezyderaty co do uwzględnienia w nowym rozkładzie jazdy na rok 1930/31 przejazdu pociągów zagranicznych przez Łódź i ruchu pociągów towarowych. Wnioski te będą w najbliższym czasie przesłane do stolicy. (p.)

Głód w Wileńszczyźnie.

Ludność odżywia się trawą i zgniłem, zeszłorocznem zbożem.

140 tysięcy osób oczekuje pomocy.

W celu zbadania położenia głodującej ludności, udali się ostatnio do Wilna, wiceprzewodniczący komitetu centralnego, senator Zagleniczny, naczelnik wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej, p. Grunwald oraz kierownik komitetu p. Piskorski.

Podczas objazdu, który trwał 3 i pół dni, zbadano 20 lokalnych ośrodków akcji pomocy głodującej ludności i zwiedzono kilkanaście punktów dożywiania. Stwierdzono, że najbardziej poszkodowanemi są powiaty: brasławski i dziśnieński. Powiaty postawski i święciański stanowią grupę średnio poszkodawanych, a powiat wileńsko - trocki jest typowym dla grupy powiatów, stosunkowo mniej poszkodowanych, do których wchodzą nadto: mołodeczański, oszmiański i wilejski.

Przy objeździe terenów, objętych głodem, stwierdzono, że

ludność jest przeważnie wynędzniała, pozbawiona wszelkich środków i zasobów, odżywia się źle; znaczna część pożywienia stanowi chleb, składający się ze świeżej trawy, grzybów, mąk i zeszłorocz-

nego zepsutego zboża i plew.

Czarny ten chleb ma zupełnie swoisty wygląd. Słoma ze strzech w znacznej części obdarta na karm dla inwentarza. Inwentarz przeważnie wynędzniały.

Stan obecny — jak stwierdzono — jest znacznie lepszy teraz, niż przed kilku miesiącami, dzięki pomocy, udzielonej dotąd przez rząd. Tak np. stwierdzono znacznie lepszy wygląd dzieci odżywianych w szkole w porównaniu z dziećmi pozaszkolnemi.

Wartość pomocy w naturze obliczona jest teoretycznie po

po 11 zł. na osobę dorosłą i po 9 zł. na dziecko — miesięcznie.

Niestety, ze względu na szczupłe środki wysokość pomocy w tych granicach nie została nigdzie osiągnięta. Ograniczenia te odbiły się przedewszystkiem na osobach dorosłych i na dzieciach pozaszkolnych, daleko mniej na dzieciach, uczęszczających do szkół, gdyż te ostatnie zajmują w akcji pomocy miejsce uprzywilejowane.

Delegacja miała możność stwierdzenia, iż z pomocy korzystają zarówno wszyscy obywatele,

bez względu na narodowość i wyznanie,

a więc obok ludności polskiej, ludność litewska, białoruska i żydowska.

Wystąpienia komunistyczne

w związku z 15-tą rocznicą wojny światowej

W związku z przypadającą w dniu dzisiejszym 15-tą rocznicą wybuchu wojny światowej, organizacje komunistyczne wszystkich krajów przygotowują **wystąpienia uliczne, demonstracje i wiece masowe.**

Policja łódzka, posiadając informacje, że i **w Łodzi mają się odbyć zebrania i wiece**, postanowiła udaremnić zamiary komunistów. W ostatnich dniach przytrzymano **już kilkadziesiąt osób**, podejrzanych o działalność komunistyczną, dokonywano rewizji w niektórych lokalach związkowych i **skonfiskowano bibułę.**

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych po mieście krążyły patrole.

—d.—

Znaleziono czaszkę ludzką

w dole kloacznym przy ulicy Andrzeja 37.

Policja przeprowadza skrupulatne dochodzenie.

Wczoraj około godziny 1-szej po południu w domu przy ulicy Andrzeja 37 dokonano tajemniczego, groza przejmującego odkrycia.

W czasie usuwania nieczystości z dołu biologicznego robotnik asenizacyjny Balcer

wydobył z jamy czaszke ludzką

pozbawioną kości potylicowej.

Przerażony tem odkryciem Balcer zawezwał dozorcę domu Stanisława Matuszewskiego, który ze swej strony zwrócił sie do komisarjatu policji.

Na ulicę Andrzeja wkrótce zjechali przedstawiciele władz sądowych w osobach pprok. Hermana i sędziego śledczego Brauna oraz zastępca naczelnika wydziału śledczego komisarz Mika i kierownik I-szej brygady st. przodownik Kołodziejski.

Wszczęto dochodzenie, majace na celu ustalenie pochodzenia znalezionej czaszki.

Została ona poddana dokładnemu badaniu, które wykazało, że czaszka ta, wyjątkowo dużych rozmiarów.

należała do mężczyzny w starszym wieku.

Wskazywały na to bardzo rozwinięte kości policzkowe zanik szwów na czole oraz

silna budowa szczek.

Górna szczęka była zupełnie pozbawiona uzębienia, na dolnej znaidowały się po obu stronach po trzy zęby.

W domu przy ulicy Andrzeja 37 zasadniczo usuwano nieczystości co dwa tygodnie i nigdy dotychczas nie natrafiono na jakieś części ciała ludzkiego.

Głębokość dołu wynosiła metr. Wczoraj jednak postanowiono zwiększyć głębokość dołu i właśnie w czasie tej pracy natrafiono na czaszkę ludzka. Istnieje przypuszczenie, iż w jamie kloacznej znajdują się również

pozostałe części ciała.

czego jednak dotychczas jeszcze nie stwierdzono.

Właściciel domu, Dawid Chojnacki, który już od 18 lat posiada te kamienicę, twierdzi, że przez cały czas w tej dzielnicy

nie popełniono żadnego morderstwa.

Władze dotychczas jeszcze nie zdołały absolutnie wyświetlić potwornej zagadki. Istnieją przypuszczenia, iż czaszka nieznanego mężczyzny znaidowała się w jamie kloacznej już

od kilku lub kilkunastu lat.

Jak nam komunikują, policja ma zamiar kopać dół na znacznej głebokości, licząc na to, iż natknie się na dalsze części ciała.

Przed posesją przy ulicy Andrzeja czuwa posterunek policyjny. —dag.—

Nadużycia na poczcie w Piotrkowie.

Aresztowano woźnego urzędu, Józefa Gozkę

Od dłuższego czasu na poczcie w Piotrkowie zdarzały się kradzieże listów wartościowych oraz przekazów pieniężnych. Wczoraj do Piotrkowa zjechała komisja z ramienia ministerstwa poczt i telegrafów.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia dokonano rewizji w mieszkaniu woźnego urzędu Józefa Gozki. Rewizja dała bardzo poważne wyniki, wobec czego Gozkę aresztowano i osadzono w więzieniu. Aresztowanie Gozki związane jest pozatem ze sprawą zaginięcia w ubiegłą sobotę przekazu pieniężnego na sumę 4500 zł.

Komisja rewizyjna przy współudziale władz bezpieczeństwa prowadzi w dalszym ciągu lustrację urzedu pocztowego.

Jak się dowiadujemy, w Piotrkowie spodziewają się jeszcze kilku aresztowań w związku z tą sprawą. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, potężne arcydzieło Szaloma Asza „Kidusz Haszem" (Święć się Imię Twoje) po cenach popularnych.

„Peryferje."

Jutro, piątek, głośna sztuka Franciszka Langera „Peryferje" po cenach najniższych (od 50 gr. do 5 zł. 50 gr.).

Pojutrze w sobotę, dwa przedstawienia: O godzinie 4 popołudniu po cenach najniższych „Kidusz Haszem", wieczorem o 8,30 po cenach popularnych „Nocą na starym rynku".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Do niedzieli dnia 4 sierpnia ostatnie przedstawienia „Klejnotów naszych rewji" z udziałem chóru cygańskiego.

W poniedziałek premjera nowej rewji p. t. „Zastaw się a postaw się". Próby pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza i balet. R. Szmara dobiegają końca.

„Palace" i „Czary"

—o—

Ojciec Sergjusz.

Jako wielką zasługę poczytywać należy dyrekcji kinoteatrów „Palace" i „Czary", że obecnie, w okresie letnim, kiedy na ekranach kin ukazują się obrazy nie pierwszej jakości, zdobyła się na sprowadzenie tak monumentalnego filmu jakim jest „Ojciec Sergjusz", wg. nieśmiertelnego dzieła hr. Lwa Tołstoja.

Film jest znany, zyskał sobie bowiem dostateczny rozgłos w całej Europie, tak cudownej interpretacji jednak nie znano dotąd nigdzie.

Podało sobie w tym obrazie ręce dwoje tytanów filmu — Iwan Mozżuchin i niezapomniana Natalja Lisienko. Czarującą swą grą która zdobywa wszystkie walory obrazu z maestrją i finezją oddają najbardziej dramatyczne sceny i przed oczyma widzów wysnuwają niezapomniane obrazy wielkiej a jakże pięknej tragedji. Szczególnie scena w której ojciec Sergjusz odrąbuje sobie palec, by nie ulec pokusie kobiety — budzi grozę i wywołuje dreszcz.

Film bardzo oryginalny i piękny. Należy do kategorji tych nielicznych obrazów, przebieg których śledzi się z niesłabnącem zainteresowaniem.

ŁÓDŹ SIĘ EUROPEIZUJE.

Łódź coraz bardziej upodabnia się do miast zachodnio - europejskich, czego dowodem jest fakt, że nawet pod względem organizowania imprez również naśladujemy inne kraje Europy zachodniej.

Jako przykład służyć może zabawa w „Juljanowie" w dniu 4 b. m., gdzie jeden z gości na podstawie swego biletu wejścia otrzyma bezpłatnie wspaniały samochód, bez żadnego losowania.

Organizatorzy zabawy ustalili numer biletu wejścia, którego posiadacz będzie mógł własnem autem pojechać z „Juljanowa" do domu, nie płacąc zań ani grosza, a pozatem mnóstwo niespodzianek czeka gości zabawy niedzielnej, której już tylko zapowiedź wywołała niezwykłe zainteresowanie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca Piotrkowska 193; E. Millera Piotrkowska 46; W. Groszkowskiego Konstantynowska 15; Perelmana Cegielniana 64; H. Niewiarowskiego Aleksandrowska 57; S. Jankielewicza Stary Runek 9. (b)

Trędowata opuściła szpital

Lekarze uznali, że chora nie jest niebezpieczna dla otoczenia.

Z Warszawy donoszą:

Przed dwoma laty donosiliśmy o umieszczeniu w szpitalu św. Łazarza niejakiej Praskowji Kulkowej, chorej na trąd.

Chorą zamierzano na koszt państwa wysłać na jedną z wysp na Bałtyku, gdzie leczą trędowatych, następnie jednak zdecydowano ściśle izolować trędowatą i pozostawić ją w szpitalu.

Jedynie żyjący jeszcze wówczas lekarz naczelny szpitala ś. p. dr. Watraszewski, postawił djagnozę, że

nie jest to trąd złośliwy,

zaraźliwy i przeto nie zachodzi konieczność izolowania chorej i odgrywania jej od ordziny.

Pozostali lekarze byli jednak innego zdania i chorą zamknięto w specjalnym pokoju, nikogo do nie dopuszczono i

poddawano dokładnym obserwacjom.

Dwuletnie prawie obserwacje nad chorą wykazały wreszcie, że ś.p. dr. Wartraszewski miał rację i

chorą postanowiono wypisać ze szpitala.

Ani jednak szpital, ani wydział szpitalnictwa magistratu nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za wypisanie chorej, to też zwrócono sę do generalnej dyrekcji służby zdrowia przy ministerstwie spr. wewnętrznych z prośbą o decyzję.

W tych dniach departament zdrowia zwołał konsyljum z udziałem najsławniejszych naszych lekarzy skórnych, które uznało, iż

chora nie jest niebezpieczna dla otoczenia, —

gdyż choroba jej wygasła.

Wobec tego postanowiono chorą wypisać i oddać do dyspozycji męża.

Wczoraj Kulkową wypisano ze szpitala.

Niestety, stan psychiczny chorej, więzionej od dwu lat i żyjącej pod wrażeniem, że jest nieuleczalna, budzi poważne obawy.

Wyjechała ona do męża do Częstochowy, gdzie będzie jednak co pewien czas poddawana obserwacji lekarskiej.

Bandyci w Rudzie Pabjanickiej

Steroryzowali 2 kobiety i zabrali im 100 zł.

Wczorajszej nocy w Rudzie Pabjanickiej dokonano śmiałego napadu rabunkowego.

Do Marjanny Jarczakowej zamieszkałej z matką 67-letnią Józefą w ustronnym domku przy ulicy Stawskiej 16

wtargnęli w nocy przez okno

dwaj rabusie, uzbrojeni w łomy żelazne. Zbudzone ze snu kobiety z przerażenia nie mogły wydobyć ze siebie ani słowa.

Opryszki, grożąc swym ofiarom śmiercią

zażądali pieniędzy.

Stara Jarczakowa, która odmówiła ich żądaniu, otrzymała

trzy ciosy łomem w głowę

i runęła na podłogę, tracąc przytomność. Córka jej, widząc, że ją spotka taki sam los, wyciągnęła z pod siennika

100 złotych

i oddała je zbójom.

Bandyci zadowolnili się tą zdobyczą i nie szukali już pieniędzy. Wrzucili oni do piwnicy obie kobiety i skrępowali je powrozam, poczem uciekli oknem.

Wkrótce któryś z sąsiadów Jarczaków usłyszał

jęki rozlegające się z piwnicy.

Uwolnił on obie kobiety i zaalarmował policję.

Władze natychmiast wszczęły pościg za sprawcami napadu.

Przytrzymano już kilku osobników, którzy jednak nie przyznają się do winy.

Bandyta z kresów wschodnich

zorganizował napad na inkasenta rzeźni miejskiej.

Przed trzema laty wielkie poruszenie wywołał w Łodzi zuchwały napad na inkasenta rzeźni miejskiej.

Gdy inkasent ów powracał z miasta z gotówką w biały dzień na ulicy Radwańskiej w pobliżu rzeźni zbliżyli się doń trzej osobnicy, którzy kilku uderzeniami pięści powalili go na ziemię i

piaskiem zasypali oczy.

Nim napadnięty zdążył wydobyć ze siebie okrzyk bólu, opryszki

odcięli mu nożem torbę.

zawierającą kilkanaście tysięcy złotych i rzucili się do ucieczki ze zdobyczą.

Przechodnie puścili się za nimi w pogoń. Nie zdołali jednak przytrzymać uciekających.

Policja zawiadomiona o napadzie, w toku wdrożonego dochodzenia

ujęła dwuch sprawców.

Byli to zredukowani robotnicy łódzcy, którzy zeznali, że namówił ich do napadu jakiś

bandyta z kresów wschodnich,

którego przypadkowo poznali w jakiejś knajpie. Władze nie zdołały wpaść na ślady tajemniczego bandyty. Dopiero wczoraj,

w trzy lata po napadzie,

wpadł on w ręce władz.

Pierwsza brygada wydziału śledczego przed kilku dniami już otrzymała wiadomość o przyjeździe do Łodzi tego zbója. Miał on zamiar zorganizować w naszem mieście

kilka wypraw bandyckich

i chciał nawiązać kontakt z miejscowymi „fachowcami".

Wydział śledczy udaremnił jednak jego zamiary.

Bandytę ujęto w jednej z melin bałuckich. Nie spodziewał się on wizyty policji i

poddał się bez jednego strzału.

Aresztowany nazywa się Roman Jatczak. Miał on na sumieniu kilkanaście wypraw rabunkowych na kresach.

Przyznał się on do udziału w napadzie na inkasenta łódzkiego. —d.—

Pabjanice.

ARESZTOWANIA PRZED 1 SIERPNIA.

Na dzień 1 sierpnia komuniści zapowiadają szereg manifestacji skierowanych przeciwko przygotowaniom wojennym. Ponieważ po ostatnim nieudanym strejku w firmie „Krusche i Ender" wpływy komunistów znacznie zmalały, spodziewać się należy, że manifestacje te nie udadzą się. Według krążących wersji, polegać one mają na dwugodzinnym strejku protestacyjnym i ewentualnej próbie zorganizowania pochodu ulicznego. Ma przybyć do Pabjanic również poseł komunistyczny.

Nocy wczorajszej na drutach telegraficznych nieznani sprawcy zawiesili czerwony sztandar z napisami antywojennemi. Sztandar ten został o świcie spostrzeżony i zdjęty przez policję.

W związku z zamierzonemi manifestacjami policja aresztowała szereg osób z pośród znanych na terenie miasta Pabjanic działaczy komunistycznych.

ECHA STREJKU W FIRMIE „KRUSCHE I ENDER".

Jak już donosiliśmy, w związku z zaburzeniami w czasie strejku w firmie „Krusche i Ender" policja aresztowała szereg robotników. W dniu wczorajszym robotnicy ci zostali zwolnieni. Zgłosili się oni do zarządu firmy z prośbą o pracę lecz firma prośbie tej odmówiła.

LIKWIDACJA SZAJKI BANDYCKIEJ.

Likwidacja szajki bandyckiej, która dokonała napadu na plebanję we wsi Wygiełzowo, postępuje naprzód. W dniu wczorajszym aresztowano w Widawie pod Łaskiem trzeciego członka bandy. Ponieważ dwóch bandytów siedzi już w więzieniu łódzkiem a trzeci został zabity w czasie oblężenia w lasach krzesłowskich, na wolności przebywa obecnie jeszcze dwóch członków bandy. Nazwiska ich są znane policji.

Ponieważ obława trwa w dalszym ciągu, istnieje nadzieja, że w ciągu kilku dni szajka zostanie całkowicie unieszkodliwiona.

URLOP STAROSTY.

Z dniem 4 sierpnia rozpoczyna urlop starosta łaski p. Wallas. Zastępować go będzie vice-starosta p. Łazarski.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, 1 SIERPNIA.

11,56 — Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12,05 — Koncert płyt gramofonowych. 12,50 — Komunikaty P.W.K. 13,00 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — Komunikat L.O.P.P. 16,30 — Program dla dzieci. 17,15 — Komunikaty. 17,25 — „Jak podróżował Mickiewicz" — opowie dr. Smolarski. 17,50 — Komunikaty P.W.K. 18.00 — Koncert popołudniowy. 19.00 — Rozmaitości — wygł. p. Pawłowski. 19,56 — Sygnał czasu. 20.05 — „W stulecie zgonu Lamarcka" — wygł. dyr. muzeum zoologicznego, prof. Ruszkowski. 20,30 — Koncert wieczorny. 22,00 — Komunikaty meteorologiczny, PAT, policyjny i sportowy. 22,45 — Muzyka taneczna z „Oazy".

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Druga komisja ministerjalna

bada gospodarkę samorządu łódzkiego.

Komisja zlustruje wszystkie wydziały magistratu.

Przed kilku tygodniami, gdy komisja lustracyjna ministerstwa spraw wewnętrznych przeprowadziła w magistracie kontrolę finansów, po jej wyjeździe oczekiwano ogólnie wydania oficjalnego komunikatu ministerstwa w tej sprawie.

Tymczasem ministerstwo spraw wewnętrznych, po zapoznaniu się z wynikiem prac komisji, zakomunikowało, że w najbliższym czasie przyśle do Łodzi drugą komisję i dopiero potem ogłosi komunikat urzędowy.

Chodziło o to, iż komisja pierwsza miała za zadanie zbadać całokształt gospodarki. Ponieważ wyłoniło się w trakcie jej pracy wiele rzeczy, wymagających ściśle fachowej oceny, druga komisja, w skład której wejść mieli inżynierowie, miała poczynić skrupulatniejsze i zupełnie dokładne badania.

Komisja przybyła do Łodzi już onegdaj, w godzinach popołudniowych. Na czele jej stoi jeden z członków poprzedniej komisji, dr. Rozwadowski, pozatem w skład jej wchodzi kilku fachowców w sprawach budowlanych, jeden inżynier oraz rzeczoznawca w sprawach administracji samorządowej.

Wczoraj rano komisja zgłosiła się do p. prezydenta Ziemięckiego.

Dr. Rozwadowski zakomunikował, p. prezydentowi iż przybył z ramienia ministerstwa

CELEM PONOWNEGO ZBADANIA GOSPODARKI MIEJSKIEJ,

przedstawił dokument służbowy, uprawniający go do tego i prosił o umożliwienie mu pracy. Prez. Ziemięcki wydał natychmiastowe polecenie przygotowania gabinetu wiceprezydenta dr. Wielińskiego, który, jak wiadomo, wyjechał na urlop i gabinet ten oddał do dyspozycji komisji.

Komisja natychmiast rozpoczęła swe prace. Przedmiotem jej badań są sprawy, związane z robotami inwestycyjnemi, prowadzonemi przez magistrat, a więc

BUDOWA DOMóW NA POLESIU KONSTANTYNOWSKIM, SPRAWA KOSTKI SOWIECKIEJ, KTóRA MIAŁA BYĆ ZAKUPIONA DLA WYBRUKOWANIA ULIC NASZEGO MIASTA ORAZ SPRAWA ASFALTOWANIA ULICY PIOTRKOWSKIEJ.

Jeśli chodzi o budowę kolonji robotniczej na Polesiu, komisję interesuje w pierwszym rzędzie kwestja ustalenia wysokości komornego w domach tej kolonji. Mianowicie, magistrat łódzki wystąpił w swoim czasie do ministerstwa, prosząc o zaakceptowanie niższych stawek komornego w budowanych przez się domach. Magistrat wskazał wówczas, że oddanie mieszkań na Polesiu jest

AKTEM OPIEKI SPOŁECZNEJ,

że wobec tego miasto powinno pokrywać różnicę, zachodzącą pomiędzy wyznaczonem komornem, a ceną rzeczywistą, wraz z amortyzacją włożonego kapitału. W tym tylko wypadku można, zdaniem magistratu, ulżyć doli klasy pracującej.

Właściciele nieruchomości w Łodzi, wnieśli jednak wówczas protest przeciwko wyznaczaniu niższych od faktycznych stawek komornego i tę sprawę właśnie będzie miała za zadanie zbadać komisja.

Komisja zainteresowała się również sprawą asfaltowania ulicy Piotrkowskiej, polecając przedstawić sobie

OFERTY WSZYSTKICH FIRM,

biorących udział w konkursie. Wydział budownictwa uczynił zadość temu żądaniu, zaznaczając równocześnie, iż Polskie Towarzystwo Asfaltowe udzieliło Łodzi półtorarocznego kredytu, co ma niepoślednie znaczenie, jeśli wziąć pod uwagę sytuację finansową miasta.

Po zapoznaniu się z powyższemi sprawami, członkowie komisji odbyli konferencję z ławnikiem wydziału budownictwa Izdebskim, który szczegółowo informował ich o wszystkich, wchodzących w zakres jego wydziału, zagadnieniach.

Niezależnie od powyższych spraw, komisja rozpoczęła

BADANIE ADMINISTRACJI MIEJSKIEJ.

Mianowicie, w czasie pobytu pierwszej komisji w Łodzi, magistrat otrzymał polecenie przygotowania spisu wszystkich zatrudnionych pracowników, wraz z pełnionemi przez nich funkcjami i wysokością otrzymywanego wynagrodzenia. Wykaz ten komisja zabrała do Warszawy, a obecnie będzie on dokładnie przestudjowany.

Jak zdołaliśmy się poinformować, powyższa sprawa ma podłoże następujące. Prócz pracowników etatowych, w magistracie pracuje

SZEREG PRACOWNIKóW KONTRAKTOWYCH.

Wielu z tych pracowników zatrudnionych jest w magistracie od kilku lat, a dotąd nie można ich stabilizować, gdyż nie mają etatów. Wobec tego magistrat złożył do urzędu wojewódzkiego wniosek o powiększenie etatów. Zainteresowało się tem ministerstwo i dlatego też sprawa ta ma być dokładnie zbadana, poczem rzeczoznawcy administracji samorządowej wydadzą opinję, czy powiększenie etatów jest konieczne, względnie czy liczba już istniejących etatów nie jest zbyt wielka.

Prace komisji lustracyjnej potrwają w Łodzi do poniedziałku przyszłego tygodnia.

W trakcie swego pobytu w Łodzi komisja zwiedzi Polesie oraz inne roboty prowadzone przez miasto. W międzyczasie odbędzie ona szereg konferencji w magistracie, które umożliwią jej skompletowanie materjałów, celem przedstawienia ich, w obszernym raporcie, ministerstwu spraw wewnętrznych. (—is).

Studenci zagraniczni w Łodzi.

Wycieczka zwiedza zakłady przemysłowe.

Jak już donosiliśmy, do Łodzi przybyła wycieczka studentów politechniki w Zurichu, z wydziałów maszynowego i elektrotechniki.

W skład wycieczki wchodzi 80 studentów, jedna studentka, trzech asystentów i kierownicy wycieczki, prof. Gugler i M. Bosch.

Połowa studentów, to rodowici szwajcarzy, a pozostali — obywatele Niemiec, Austrji, Włoch, Grecji, Czechosłowacji, Egiptu, Rumunji, Węgier, Luxemburga, Bułgarji, Francji itd.

Wczoraj od rana wycieczka spożyła w Grand-Hotelu śniadanie, po którem odbyła się krótka pogadanka o szkolnictwie łódzkiem, a następnie goście zwiedzili szkoły miejskie.

Zkolei udano się do zakładów fabrycznych „Widzewskiej Manufaktury", gdzie pod kierunkiem dyrektorów zwiedzono oddziały przędzalni, tkalni i ruchu, przyczem goście podziwiali nowoczesne maszyny i organizację pracy we wszystkich oddziałach.

Następnie wycieczka zwiedziła zakłady Szeiblera i Grohmana, wreszcie elektrownię łódzką, gdzie dla gości urządzono przyjęcie.

Wycieczce towarzyszyli studenci polscy oraz z ramienia komitetu przyjęcia, p. Folt. (b)

Ci, którzy nie wyjechali,

prażą się podczas upałów w rozgrzanych murach miasta.

Ciężki strój męski sprzeciwia się zasadom higjeny.

Wielu ludzi w czasie upalnych miesięcy letnich pozostać musi przy swoim warsztacie pracy, wśród rozgrzanych murów miasteczek i miast.

Zwłaszcza mężowie rodzin w większości przypadków pozostać muszą przy swoich zajęciach, na krótki tylko czas mogą oderwać się od pracy.

Dla tych więc głównie odnoszą się niniejsze wskazówki.

W czasie wielkich upałów,

nagrzewają się mury kamienic,

tworząc niemiłą, czasami wprost nieznośną atmosferę upalną w mieście.

Dlatego pamiętać należy, by w czasie silnych upałów

nie chodzić zbyt blisko rozgrzanych murów.

Chodzić należy wolno, ruchy bowiem mięśniowie produkują dużo ciepła, które w czasie tym trudno jest skórze naszej oddać otoczeniu.

Ubierać się należy możliwie lekko i przewiewnie. Idealnie oczywiście pod tym względem mają panie, ponieważ strój ich pod względem higjenicznym przewyższa nieporównanie ubranie męskie. Należałoby koniecznie w czasie silnych upałów i parnego, miejskiego powietrza

pozostawić szyję swobodną,

a nie obciskać jej ciasnym, możliwie sztywnym kołnierzykiem i grubą krawatką. Podobnie i dolna część bielizny męskiej pokrytą drugą warstwą grubych, bardzo obszernych i bardzo długich spodni,

sprzeciwia się zasadom higjeny letniej

nie dopuszczając do wymiany powietrza, a przedewszystkiem do oddania ciepła przez skórę, uniemożliwiając w ten sposób regulację cieplną naszego organizmu.

Ubiór męski domaga się w sposób jak najbardziej stanowczy reformy. W każdym razie możemy już teraz do pewnego przynajmniej stopnia ulżyć ciężkim warunkom regulowania ciepła naszego organizmu w lecie, nosząc o ile możności higjeniczne ubranie męskie, w czasie upałów.

A zatem

marynarki do szafy!

ciężki pancerz z grubych rękawów i obcisłej marynarki, szczelnie uciskający klatkę piersiową, nie dopuszcza do oddawania ciepła i perspiracji.

Koszula z kołnierzem przyszytym, najlepiej otwartym,

a la Słowacki.

Kalesony krótkie i bardzo cienkie. Spodnie cienkie, porowate; lepsze są nieco grubsze nawet spodnie, z materji jednak porowatej, przewiewnej, niż spodnie, być może nawet nieco cieńsze, ale z materji gładkiej, nieprzepuszczającej powietrza. — Spodnie powinny być

niezbyt długie, nieobcisłe.

Półbuty wygodne, obszerne, z miękkiej skóry. W czasie bardzo silnych upałów, przewiewne płócienne pantofle.

Tryb życia w mieście w czasie miesięcy letnich powinien być w ten sposób ułożony, aby codziennie zarezerwowany był czas na

dwugodzinny spacer poza miastem.

Spacer ten powinien się odbyć w okolicy podmiejskiej, do której oczywista najlepiej dostać się jakimś pojazdem, ponieważ przechadzka wśród rozgrzanych murów kamienic nie należy do przyjemności. W czasie bardzo silnych upałów, przechadzkę trzeba odbywać w chłodniejszej już porze wieczornej.

Życie powinno być w czasie upałów bardzo higjeniczne. Wszelkie przekroczenia djetyczne mszczą się w porze tej bardzo szybko. Nie należy jeść za dużo, ani potraw ciężkich. — Djeta jarzynowo-owocowa winna być w czasie tym na pierwszym planie.

Każdy powinien się starać, zwłaszcza w okresie upałów, wyjeżdżać conajmniej

na 36 godzin w tygodniu (pół soboty i niedziela poza miasto.

W razie pragnienia, nie trzeba sobie odmawiać napicia się zimnej wody, bo nie jest to bynajmniej dowodem hartu, ani zdrowia — ale i z drugiej strony niepotrzebne „opijanie" się wodą w czasie upałów wywołuje w następstwie obfite poty.

Co się odbywa w klubie Fabour

Przedsiębiorczy Poldes urządza wykłady i dyskusje na wszelkie tematy aktualne.

Każdy człowiek lubi się wygadać i chętnie korzysta z okazji

Są tacy szczęśliwcy - przedsiębiorcy, którym wszystko się udaje. Należy do nich również organizator klubu Fabour w Paryżu, Poldes. Ciekawe są szczegóły działalności tego klubu i powodzenia, jakiem się on cieszy wśród najszerszych warstw publiczności paryskiej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Poldes posiada ogromny talent zwracania uwagi na swój klub zarówno ze strony występujących w nim osób, jak i uczęszczającej do niego publiczności.

Występujący na trybunie klubu pisarze, dziennikarze, działacze polityczni i społeczni, artyści, doktorzy i adwokaci nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Już sama możliwość wystąpienia przed audytorjum, mogącem prelegentowi stworzyć popularność, jest dla nich korzystna.

Powszechnie są znane fakty, dowodzące, że talent Poldesa jest niezrównany. Poldes posiada jakąś zadziwiającą wprost intuicję, pozwalającą mu na wynajdywanie ludzi, którzy mogą mu być pożyteczni. Opowiadano sobie, że ludzie, którzy spędzali swe wakacje w Bretonji, zwrócili uwagę na niezwykle oryginalnego jegomościa, który bez względu na pogodę, *spacerował w białych spodniach i jaskrawym w pasy żakiecie*, trzymając pod pachą gramofon, który nastawiał natychmiast po zainstalowaniu się w jakimkolwiek miejscu.

Był to Poldes, który delektował się kąpielą, łowieniem ryb, spacerem — *zawsze przy dźwiękach płyt gramofonowych*. Tem nie mniej Poldes nawet w czasie odpoczynku nie zapominał o interesie i przenikliwy wzrok jego szukał wśród otoczenia ludzi, którzy mogą mu być potrzebni. I znajdując potrzebnego mu człowieka, umiał go namówić, by w czasie przejazdu zimą przez Paryż odwiedził jego klub w charakterze gościa, a później namawiał go do wystąpienia na trybunie przed licznie zebraną publicznością.

Proszę odwiedzić klub Fobour w czasie odbywającego się tam wykładu lub dyskusji. Na długo przed rozpoczęciem, sala wypełniona jest po brzegi. Na estradzie uwija się nerwowy Poldes. Spełnia on kilka funkcyj: *jest przewodniczącym, zagajającym zebranie, uprzejmym gospodarzem, który z uśmiechem spotyka swych prelegentów, jest on, gdy zachodzi tego potrzeba, nawet zapowiadaczem*.

Bezustannie kręci się on po estradzie, co chwilę spogląda na zegarek i wydaje woźnemu rozkazy.

Dla mówców, którzy się zbytnio zapalają w swych przemówieniach, stawia Poldes na stole budzik, który *zaczyna dzwonić po upływie 5 lub 10 minut, które wyznaczono referentowi na przemówienie*.

Bez względu na to, jaki temat zostanie wybrany przez Poldesa, publiczność wypełnia salę wykładową klubu po brzegi i zawsze jest zadowolona. Jeśli niema tematów aktualnych, urządzane są debaty o spirytyzmie i medjach, o umysłowo chorych i t. p.

Lecz w Paryżu jest zawsze dużo zagadnień, które interesują szerokie sfery publiczności, która z jednej strony wymaga zreferowania ich językiem przystępnym, z drugiej zaś — *w Fobourze każdy gość ma prawo zabierania głosu*. Nic więc dziwnego, że nie pominął Poldes obecnie takiego ciekawego zagadnienia, jakiem jest *chirurgja w zastosowaniu do pielęgnowania urody twarzy i ciała*.

Przed niedawnym czasem odbył się w Paryżu proces, wytoczony przez jedną z poszkodowanych modelek. Sprawa przedstawiała się następująco:

Młoda i ładna dziewczyna, która była modelką w pierwszorzędnym magazynie paryskim, doszła pewnego dnia do przekonania, że *posiada niezbyt ładne łydki*. Nie namyślając się długo, udała się ze swem „zmartwieniem" do chirurga - specjalisty, który dokonał odpowiedniej operacji. Po operacji wywiązała się jednakże gangrena i *zaszła konieczność amputowania nogi*.

Poszkodowana wystąpiła *z powództwem w wysokości 500.000 franków*, sąd jednakże przysądził jej tylko 200.000.

Ten nieudany wypadek kosmetycznej chirurgji nie odstraszył jednakże tych, którzy chcą pozbyć się starczych zmarszczek i inych defektów cielesnych.

Znany pisarz francuski Duvernoi napisał nową książkę p. t. „Uroda", w której opisuje kolosalne znaczenie, jakie posiadają w życiu udatne doświadczenia w dziedzinie medycyny kosmetycznej. Zupełnie zrozumiałe, że ostatnim tematem klubu Poldesa były debaty i wymiana zdań z powodu książki Duvernoi.

W książce tej opisana jest historja trzech kobiet, życie których, dzięki operacjom kosmetycznym, popłynęło zupełnie innem korytem.

Przewidujący Poldes zorganizował więc wieczór dyskusji na ten temat i zaprosił jednego z chirurgów - socjalistów.

Według zapewnień tego chirurga, praktyka jego przewyższa największe wyobrażenia publiczności. Kosmetyczna chirurgja wykazuje we Francji nadzwyczajny postęp i nie stoi na poziomie niższym, niż chirurgja kosmetyczna Ameryki, która, według zapewnień prelegenta, nie jest pierwszą, która rozpoczęła doświadczenia w tej dziedzinie. Już w 1860 roku chirurdzy francuscy zaczęli interesować się tą dziedziną chirurgji.

Po skończonym wykładzie zadawano chirurgowi różnego rodzaju pytania. Ktoś zapytał, czy, jeżeli dziecko rodzi się po poddaniu się przez matkę operacji kosmetycznej, po której matka wyładniała — *czy zyskuje coś na tem i powierzchowność dziecka*.

— My przeprowadzamy — odpowiada chirurg — doświadczenia na szczurach, odcinając im ogony z pokolenia na pokolenie. *Mimo to wszystkie szczury rodzą się z ogonami*.

W klubie Fabour poruszane tematy wywołują zawsze ogromne zainteresowanie. Wszystko jest obliczone i przewidziane i każde zebranie daje obfity materjał amatorom wypowiadania swoch poglądów.

Na tem właśnie polega sekret powodzenia, jakiem się cieszy klub Fabour.

Braterstwo polsko-jugosłowiańskie.

Białogród, 30 lipca

Dnia 28 ludność miejscowości Sonta, Tarakanidżu i Nowa Tarakanidżu urządziła samorzutnie szereg manifestacji na cześć braterstwa jugosłowiańsko - polskiego. Entuzjastycznie witany był przy wzniesionych bramach tryumfalnych poseł R. P. Babiński, który przybył na uroczystość w towarzystwie attache prasowego poselstwa Blinki. Odczyty z przezroczami o Polsce wygłosił dr. Wł. Nikolicz, który ukończył uniwersytet warszawski. Chór młodzieży odśpiewał po polsku hymn narodowy. Na bankietach, które odbyły się w związku z temi uroczystościami wygłoszono szereg gorących toastów.

OSSIP DYMOW.

Willa.

Niedaleko od miasta, pośrodku pięknego lasu, w pobliżu rzeczki, rozparcelowano olbrzymie grunta na małe działki. Działki te zostały sprzedane na wypłaty ratalne — powstać na nich miała kolonja właścicieli małych domków.

Od wczesnej wiosny rozpoczęto już wszędzie budowę. Powstające, jak grzyby po deszczu, domki nie były wielkie, były jednak lekkie, miłe dla oka. I przyjemnością było patrzeć, jak dzień po dniu wyrastała ładna kolonja.

Mr. Johnson, pomocnik buchaltera w pewnej firmie, za uskładane przez wiele lat oszczędności, kupił również jedną działkę. Od czasu do czasu wyjeżdżał na miejsce i oglądał swój nabytek. Nie przystępował jednak do budowy.

Ilekroć przyjechał, spotkał tam mr. Wilkinsa, który nabył sąsiednią działkę. Mr. Wilkins silny, zdrowy człowiek, lat około czterdziestu, syn wieśniaka, chorował w mieście na nostalgję — marzył o tem, by mieszkać na wsi, i uciuławszy sobie również pewną sumkę, zamierzał przystąpić do budowy.

— Dzień dobry sąsiedzie! — witał go Johnson. — Już pan tu? Już pan pracuje?

— Dla mnie ta robota jest przyjemnością — odpowiedział Wilkins. — Od dwudziestu lat marzę o tem, by posiadać własny domek na własnej ziemi. I przysiągłem, że wybuduję go sobie sam, własnemi rękoma. — Jego szeroka twarz wyrażała rozradowanie.

— Pięknie! Pięknie! Niech pan tylko pracuje! Życzę panu z całego serca powodzenia — odpowiedział mr. Johnson, siadając na swej działce i delektując się wypoczynkiem.

— A kiedy pan zacznie budować? — zapytał Wilkins.

— Ja jeszcze zaczekam. Przecież sam nie mogę budować, tak jak pan. Pan jest przecież atletą, a ja — niech pan spojrzy — przecież jestem słaby, jak ptaszek.

— No, oczywiście, praca w biurze nie jest zdrowa. Ale zaręczam panu, że tu pan wyzdrowieje. Niech się pan tylko weźmie do pracy.

— Nie, lepiej zaczekam jeszcze... A kiedy pan zakłada fundamenty?

— Jutro rano rozpoczynam.

— Jutro może będzie deszcz padał...

— To nic. To mi nie przeszkadza. Podczas deszczu pracuje się nawet lepiej. To odświeża...

— A więc z Bogiem!

Po trzech dniach mr. Johnson znów przybył na swą parcelę i zdziwił się temu, co zdołał już uczynić Wilkins. Fundamenty były założone, cegły przygotowane, cement rozrobiony i rozpoczęte ściany.

— To nadzwyczajne! — zawołał mr. Johnson. — Pan jest prawdziwym czarodziejem!

— Zaczynam moją pracę o godzinie 6-ej rano a kończę, gdy się już ściemnia. Przecież pracuję dla siebie! Dla nikogo takbym nie pracował!

— A kiedy pan skończy?

— Myślę, że za pięć tygodni będę gotów. Pragnę jeszcze tego lata mieszkać we własnym domu, który zbuduję w pocie swego czoła. A właściwie pan również powinien już rozpocząć. Niech pan zaangażuje robotników, jeśli pan sam nie może pracować. Będziemy dobrymi sąsiadami mr. Johnson!

— Ja nie mam jeszcze pieniędzy... Nie, jeszcze zaczekam... A właściwie, wiele okien zrobi pan w pokoju sypialnym?

— Jedno wystarczy!

— Niech pan lepiej zrobi dwa. W pokoju sypialnym musi być dużo świeżego powietrza. Dużo powietrza. Niech pan mnie słucha, radzę panu dobrze!

— A więc dziękuję, sąsiedzie! — odparł Wilkins, rozradowany. — Zrobię w takim razie dwa okna. Wprawdzie będę miał pięć godzin pracy więcej, ale cóż to szkodzi?

Domek rósł w oczach. Rosły ściany, zabłysły czerwone dachówki, zabieliły się okna. A Johnson przyjeżdżał i radził i mówił. Lecz sam nie budował. A Wilkins słuchał go rozradowany, dziękował za rady i robił wszystko, wdzięczny miłemu i dobremu sąsiadowi.

Po pięciu tygodniach dom był faktycznie gotowy.

— Nareszcie! — zawołał Wilkins. — Teraz muszę tylko ustawić meble.

— Nie trzeba! — odparł spokojnie Johnson. — Meble sam ustawię. Niech pan się nie trudzi.

— Nie rozumiem pana? — zdziwił się Wilkins.

— Jestem panu bardzo wdzięczny, ale to byłoby zbyt wiele. — rzekł Johnson. — Wystarczy, że mi pan, na mojej parceli, wybudował tak śliczny domek. To było rzeczywiście nadzwyczaj uprzejme z pańskiej strony.

— Jakto, na pańskiej parceli? — zawołał Wilkins, blady. — Ten dom, w pocie mego czoła...

— Proszę, niech pan spojrzy — rzekł Johnson, rozwijając plan osiedla. — To jest moja działka. Pańska jest obok. Niech pan się jednak nie martwi. Jeśli się pan energicznie weźmie do pracy, przekonany jestem, że po upływie pięciu tygodni wybuduje sobie pan drugi, taki sam piękny domek...

— — — — — — — — — —

Tego wieczora Wilkinsa zamknęli w domu dla obłąkanych. A w gruzach spalonej willi, znaleziono trupa pomocnika buchaltera mr. Johnsona.

Tłum. Res.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 sierpnia 1929

Konjunktura gospodarcza w lipcu.

Odprężenie pieniężne. — Spadek cen. — Polepszenie na wsi.—Zmniejszenie inwestycji.

Ostatni miesięcznik Instytutu Badania Konjunktur przynosi garść danych statystycznych, które mimo swego retrospektywnego charakteru rzucają pewne światło i na sytuację konjunkturalną w chwili obecnej.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy pewne **odprężenie na rynku pieniężnym**, wyrażające się w spadku stopy procentowej na rynku ulicznym, czyli wolnym: „Konjunktura Gospodarcza" podaje wysokość tej stopy jako 20 procent w końcu czerwca, od tego jednakże momentu nastąpiła dalsza **zniżka, wynosząca** (jak już wiemy z ostatnich danych „Republiki") **około 2 do 3 procent** (w stosunku rocznym).

To upłynnienie rynku pieniężnego przypisuje czasopismo następującym wpływom:

1) zwiększonym obrotom artykułami rolnemi na przednówku (likwidacja zapasów zboża zeszłorocznego, wywóz bekonów do Anglji, zwiększone obroty nabiałem, jajami i t. p.);

2) ograniczeniu rozmiarów działalności przemysłowej (i stąd mniejszemu zapotrzebowaniu gotówki obrotowej);

3) wzmożonej działalności kredytowej Banku Polskiego w ostatnich miesiącach.

Sądzimy, że do tych czynników zaliczyć także należy niewątpliwy ponowny **przypływ kredytów krótkoterminowych** z zagranicy, co do których „Konjunktura Gospodarcza", niestety, żadnych bliższych danych nie podaje.

W Niemczech—po zakończeniu konferencji rzeczoznawców—nastąpiło wybitne upłynnienie w związku ze świeżym dopływem kapitału zachodniego, a to powinno i u nas w krótkim czasie znaleźć swój refleks choćby w krótkoterminowych kredytach zagranicznych. Znamienne jest pod tym względem, że w **„źródłach kredytu banków prywatnych"** coraz to większą rolę grają **salda kredytowe „Nostro" banków zagranicznych.** Ostatnio pozycja ta, wynosząca blisko 400 miljonów, **przekracza wysokość redyskonta** w Banku Polskim.

Upłynnienie rynku pieniężnego traktuje **teorja konjunkturalna** jako jeden z symptomów przejścia ze stadjum **kryzysu** do **stadjum depresji** gospodarczej.

Czasopismo Instytutu Badania Konjunktur tego problematu nie porusza wcale ponieważ negowało ono i neguje istnienie kryzysu (za wyjątkiem przemysłu włókienniczego!) i określa przebieg konjunktury, jako łagodną i powolną recesję.

Na **rynku towarowym** widzimy już wyraźny **spadek cen** wszystkich artykułów **nieskartelizowanych.** W połączeniu ze spadkiem cen artykułów rolnych powinno to wywołać zwiększoną konsumpcję, a w każdym razie choćby częściowo skompensować **spadek siły nabywczej ludności miejskiej.**

Kryzys ostatni rozpoczął się, jak wiadomo, na wsi: to też w pierwszem jego stadjum spadek siły nabywczej ograniczył się do ludności wiejskiej. Stąd to nagłe pogorszenie się w sprzedaży towarów najtańszych, bawełnianych — gdy zbyt towarów droższych wełnianych jeszcze jako tako szedł.

Obecnie jednak musi nastąpić pewne przesunięcie pod tym względem.

Jeśli zbiory nie zawiodą w ostatniej chwili — siła nabywcza wsi winna się częściowo poprawić.

Natomiast wskutek transplantacji bezrobocia na przemysły **INWESTYCYJNE: hutniczy, metalowy, budowlany** i t. p. — musi bardzo znacznie **zmniejszyć się siła nabywcza ludności miejskiej,** wskutek czego należy się spodziewać pogorszenia zbytu towarów droższych.

Musimy wyraźnie zaznaczyć, że nie są to wnioski czasopisma omawianego, lecz nasze własne refleksje na marginesie danych tego pisma uczynione!

Istotnie: zarówno zamówienia syndykatu polskich hut żelaznych, jak i wytwórczość tychże hut wykazują już **bardzo poważny spadek.**

W pierwszym rzędzie przyczynił się do tego fakt, że **największe przedsiębiorstwo polskie P.K.P.** zredukowało swoje inwestycje prawie do **zera.**

Ale i minimalne rozmiary ruchu budowlanego i zmniejszenie **prywatnego** ruchu inwestycyjnego daje się przemysłowi **metalowemu** bardzo we znaki.

Fabryka **kotłów parowych,** fabryki **obrabiarek** metalowych i drzewnych, fabryki **maszyn rolniczych** i nawet **przemysł elktrotechniczny** (znajdujący się w okresie **strukturalnego** wzrostu) — skarżą się jednogłośnie na absolutny brak zamówień i ograniczają pracę.

Co do **przemysłu włókienniczego,** to stan jego i rozmiary uruchomienia są tak dobrze w Łodzi znane, że zbytecznem byłoby podawać spóźnione już zresztą cyfry „Konjunktury Gospodarczej".

Słusznie tylko zaznacza omawiane czasopismo, że nawet, gdyby się obecna sytuacja we włókiennictwie miała poprawić — **„przemysł włókienniczy... zachowywać będzie musiał wielką ostrożność, nie podnosząc produkcji do rozmiarów z końca ubiegłego roku".**

Kto zna nagłe **przeskoki nastrojowe łódzkich przemysłowców** od skrajnego pesymizmu do równie skrajnego optymizmu i naodwrót — ten uznać musi powyższą radę od lat powtarzaną na łamach „Republiki" za bardzo... „na miejscu!"

Reasumując nasze sprawozdanie, zaznaczyć musimy, iż aczkolwiek odnosimy się do wywodów „Konjunktury Gospodarczej" **nader krytycznie,** a często nie zgadzamy się z jej oświetleniem sytuacji gospodarczej — uznać jednak musimy, że pismo to spełnia mimo wszystko swą ważną funkcję z dużą skrupulatnością i sumiennością.

Artykuły i notatki o działalności dyskontowej Banku Polskiego, a szczególnie **„o zależności między szybkością obiegu pieniądza a wysokością stopy procentowej"** — są opracowane rzeczowo i ciekawie.

Inż. Rusłyn.

W notesiku businessmana.

Łódź, 1 sierpnia

WEDŁUG ZESTAWIEŃ KOPALŃ górnośląskich i Zagłębia Dąbrowskiego produkcja węglowa w Polsce w pierwszym półroczu r. b. osiągnęła całkowicie wysokość produkcji przedwojennej. Wyniosła ona w czasie od 1-go stycznia 20,400 tys. tonn.

DEPARTAMENT CEŁ MINISTERSTWA skarbu zlecił urzędom celnym, transporty produktów żywnościowych oraz wszelkich artykułów ulegających szybkiemu zepsuciu były załatwiane na posterunkach celnych natychmiast po przybyciu poza koleją. W ten sposób położony zostanie kres licznym wypadkom strat kupiectwa, wynikających przez przetrzymywanie towarów podlegających ocleniu.

W PIERWSZEJ POŁOWIE SIERPNIA r. b. odbędzie się szereg przetargów publicznych na dostawę siana oraz słomy targanej i prostej na potrzeby oddziałów wojskowych, stacjonowanych na obszarze województw warszawskiego, białostockiego i lubelskiego.

Bliższych informacyj w powyższej sprawie zasięgnąć można w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie (ul. Czackiego 12).

SOWIECKI KOMISARJAT LUDOWY HANDLU ogłasza dane dotyczące eksportu i importu sowieckiego w ciągu 9-ciu pierwszych miesięcy i roku gospodarczego 1928-29. W okresie tym wywóz sowiecki osiągnął wartość 240 milj. rubli W ramach powyższego eksportu wywóz drzewa wyniósł 58 milj. rubli, produktów naftowych 89 milj., rudy manganowej 14 milj. Przywóz narzędzi i surowców dla przemysłu wyniósł w ciągu 9 pierwszych miesięcy bieżącego roku gosp. 452 milj. rubli, (91,3 proc. całkowitego przywozu sowieckiego). W tem przywóz narzędzi wyniósł 148 milj. rubli, maszyn rolniczych 33 milj. rubli (surowców 198 milj. rubli) w tem bawełny 57 milp., a wełny 37 milj. Zaznaczyć należy, że związek sowiecki liczy rok gospodarczy od 1 października.

RZĄD ANGIELSKI POSTANOWIŁ od 1 sierpnia r. b. stosować gwarancje rządowe dla kredytów eksportowych przy tranzakcjach handlowych z Rosją.

WEDŁUG OSTATNIEGO SPRAWOZDANIA departament handlu i przemysłu obrót handlowy i finansowy między Stanami Zjednoczonemi i zagranicą wynosiłw 1928 r. przeszło 21 miljardów dolarów.

CZECHOSŁOWACCY PRZEMYSŁOWCY węglowi zwrócili się do Ministerstwa robót publicznych z żądanie, aby polskie kontyngenty węgla nie były przekraczane. W pierwszym półroczu bież. roku przekroczenie to wynosi 70,000 ton. Przemysłowcy czechosłowaccy prawdopodobnie jednak nie wzięli pod uwagę, że w tej ilości znajduje się t. zw. węgiel rekompensacyjny na zwiększony eksport koksu do Polski.

PROF. UNIW. W CAMBRIDGE Stan. Allan Heyman odkrył wielkie źródła naftowe na Kalahari. Wiadomość ta, dotad niepotwierdzona, wywarła wielkie wrażenie w Londynie

OBRÓT IZB ROZRACHUNKOWYCH, działających przy oddziałach Banku Polskiego, wyniósł w czerwcu r. b. 607,3 milj. zł. (w maju r. b. wynosił 579,4 milj. zł.).

PO DŁUGOTRWAŁYCH PERTRAKTACJACH odbyło się w dniu 17 lipca b. r. wspólne zebranie przedstawicieli Zarządów związków drobnego handlu chrześcijańskiego w Warszawie, na którem postanowiono połączyć wszystkie stowarzyszenia kupieckie w jedną organizację.

Dzięki temu porozumieniu liczne tarcia między poszczególnemi organizacjami zostaną niewątpliwie raz na zawsze usunięte, co niechybnie przyczyni się do podniesienia autorytetu organizacji kupieckiej, oraz wywrze dodatni wpływ na zawodowe podniesienie kupiectwa.

Do połączenia przystąpiły: Centrala drobnego kupiectwa i przemysłu R. P., Zw. drobn. kup. chrześć. Zw. kupców branży mydlarsko - chemicznej, Związek handlujących w halach i na targowiskach „W Jedności Siła", Stowarzyszenie właścicieli sklepów „Siła", Stow. właścicieli sklepów chrześcijan.

Nieszczęśliwy wypadek na boisku



Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na boisku w Norymbergii podczas zawodów miejscowych drużyn. Bramkarz został tak silnie kopnięty w głowę przez jednego z graczy, że doznał — jak się w następstwie okazało — wstrząśnienia mózgu.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSK.
z dnia 31-go lipca 1929 roku.

GOTÓWKA.

Belgja 124,02. Holadja 357,74. Londyn 43,28 3/4. Nowy York 8,90. Paryż 34,96. Praga 26,395. Szwajcarja 171,63. Wiedeń 125,695. Włochy 46,63. Berlin 212,535.

PAPIERY WARTOŚCIOWE I LISTY ZAST.

4-proc. premjowa pożyczka inwestycyjna — 115,50 114,50 115. 5-proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 67 66,75 67. 5-proc pożyczka konwersyjna 47,50. 4i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego 50. 8-proc Listy zastawne Tow. Kred Ziemskiego dolarowe 96. 8-proc. Listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 67. 8-proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego m. Łodzi 58,75. 10-proc. listy zastawne Tow Kred. m. Siedlec 67.

AKCJE:

Polski 164. Zarobkowy 78,50, Cukier 35, Węgiel 71, 71,25. Rudzki 35,50 35,75. Zachodni 73. Puls 7,85. Firley 51,25. Lilpop 31,25. 31,50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool 30 lipca. Bawełna amerykańska. Styczeń 1008, luty 1010, marzec 1014, kwiecień 1012, maj 1016, czerwiec 1015, lipiec 1024,, sierpień 1016, wrzesień 1014, październik 1012, listopad grudzień 1008. Loco 1052.

Bawełna egipska Styczeń 1665, marzec 1684, maj 1703, lipiec 1631, październik 1643.

Aleksandrja, 30 lipca. Bawełna egipska. Sak. Styczeń 3366, marzec 3415, listopad 3334 Ashm. Luty 2223, kwiecień 2265, czerwiec 2305, sierpień 2083, peździernik 21,33, grudzień 2137.

Nowy York 30 lipca. Baw. amerykańska Loco 1890. Otw. październik 1907. Zamkn. Sierpień 1858, wrzesień 1875, październik 1894, listopad 19, grudzień kontr. poł. 1913 — 14.

Giełdy zbożowe krajowe

z dnia 31 lipca.

Poznań, 31 lipca

Żyto transport - t. 25.00—26.00, jęczmień przemiałowy 29.00—30.00, mąka żytnia 70 proc. 39.00 mąka pszenna 73.00—77.00, Łubin niebieski 32.00 — 33.00, Koniczyna żółta 43.00—47.00, siano luźne 8.00—9.00, siano prasowane 5.00—5.80.

Warszawa, 31 lipca

Ceny bez zmian.

Lwów, 31 lipca

Pszenica krajowa dwors. 42.00—43.50 żyto małopolskie 22.25—22.75 owies małopolski 20.50 — 21.00.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem komunikuje, że w dniu 13 sierpnia 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Bernhaim J., Wolborska 22. 25 balonów miedz. do wody sodowej
2. Birnbaum I, Nowomiejska 31, 15 tuz kołnierzyków męskich
3. Erlich B., Konstantynowska 13, kredens węglarka
4. Erlichman P., Aleksandryjska 32, kredens
5. Friedlander Sz., Aleksandrowska 111, 8 sztuk plat
6. Fajn Sz. Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała
7. Fuks J., Nowomiejska, 20 par pantofli
8. Federman R., Wolborska 24, meble
9. Gampe Robert, Aleksandrowska 118, maszyna do szycia, szafa
10. Gruszka Ch., Lutomierska 7, meble, węgla 11 korcy
11. Goldsztajn L., Aleksandryjska 4, szafa
12. Hołwek Feliks, Ogrodowa 36, 2 dywany, kocioł, gramofon
13. Kahn J., Konstantynowska 18 kredens, zegar,
14. Kuperszmidt J., Franciszkańska 15, kredens,
15. Konowa W., Aleksandryjska 13, meble
16. Kuperminc A., Kościelna 1, worek śliwek
17. Lubochiński A., Pdrzeczna 11, różne meble
18. Lipski Ch., Ogrodowa 10, kredens
19. Młynarski J., Konstantynowska 12, kredens
20. Muszyński S., Lutomierska 4 maszyna do szycia, szafa,
21. Nirenberg A., Północna 25, meble
22. Openhajm M., Konstantynowska 3, meble
23. Opoljan D., Franciszkańska 9, meble
24. Poznański I., Franciszkańska 19, meble, biblioteka,
25. Rabinowicz A., Konstantynowska 3, meble,
26. Rabe F., Aleksandrowska 102, kredens, lustro,
27. Rubinowicz B., Aleksandrowska 101, meble
28. Raszewski Sz., Bałucki Rynek 8, meble,
29. Szantal M., Wolborska 32, zegar, lustro
30. Wizner M., Konstantynowska 18, kredens
31. Wajnbaum L., Północna 13, meble, maszyna do szycia.
32. Wolman Wigdor, Podrzeczna 7, 10 mtr. kamgarnu
33. Wajnberg N., Wolborska 24, meble
34. Zygmunt Henoch, Lutomierska 34, meble
35. Brauner A., Spacerowa 11, meble
36. Bender Sz., Podrzeczna 2., garderoba
37. Bein M., Podrzeczna 2, 20 koszul męskich
38. Berger Sz., Zgierska 50, kredens
39. Bender M. Sukcer., Żeromskiego 1, maszyna do pisania biurko, fotel
40. Cwajgenberg I., Podrzeczna 2, meble
41. Dąb W., Podrzeczna 1, 2 szafy, lustro
43. Fogelman H., Brzezińska 13, meble,
44. Gruszka I., Podrzeczna 2, meble
45. Grynbaum Wolf, Podrzeczna 31, garderoba
46. Gertner M., Brzezińska 14, meble
47. Goldberg J., Brzezińska 11, meble, zegar
48. Hercberg Ł., Cymera 9 meble
49. Klubski N., Podrzeczna 2, meble
50. Morgensztern Sz. M., Brzezińska 13, meble, maszyna do szycia
51. Rotblit A., Podrzeczna 2, 30 garniturów
52. Rubinowicz Berysz, Aleksandrowska 101, meble,
53. Rozencwajg Sz., Zgierska 10, meble
54. Szulewicz F., Podrzeczna 31, szafa,
55. Sochaczewski H., Aleksandrowska 108, meble
56. Weinberg J., Podrzeczna 2, szafa
57. Wagner J., Podrzeczna 2, meble, 20 garniturów męskich.
58. Wigdorowicz J., Zgierska 12, meble
59. Waciak H., Brzezińska 14 meble
60. Wolf Adam, Aleksandrowska 11, 15 skrzyń
61. Zylberszac D., Podrzeczna 20, meble
62. Grodzicki Antoni, Aleksandrowska 70, meble
63. Feder K., Ceglana 6 meble
64. Koks J., Aleksandrowska 87, meble
65. Kirsztajn M., Plac Wolności 7, 40 [illegible] damskich
66. Kucharski Stanisław, Chmielna 12, meble
67. Munser W., Aleksandrowska 77, meble Sukc. M. Bendet, Żeromskiego 1, meble

W dniu 14 sierpnia 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu

68. Ander M., Andrzeja 47, meble
69. Bajgielman H., Narutowicza 23, meble
70. Buchner, N.-Cegielniana 34 meble, biurko
71. Beker A., Piotrkowska 66, 10 palt damskich
72. Bernhardt L., Zakątna 62, maszyna do pisania, bormaszyna
73. Bajzer F., Narutowicza 29, kredens, lustro
74. Bernheim J., Składowa 12, meble
75. Bittner O., Zielona 39, maszyna do szycia, meble
76. Chmiel J., Kilińskiego 105 meble
77. Dobranicki H., Traugutta 2, pianino, zegar,
78. Domanowicz R., Zakątna 85, meble różne, pianino,
79. Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble
80. Fajner Z., Piotrkowska 116, różne meble
81. Fingerhut W. L., Cegielniana 54, meble
82. Frenkiel E. i Hubel B., Juljusza 28, różne meble
83. Jarosz Fr., Pograniczna 53, meble, maszyna do szycia, kontuar, 2 wagi,
85. Jakubowicz Sz., Węglowa 10, kredens
86. Kenig E. L., Narutowicza 4, różne meble
87. Krakowski J., Wschodnia 35, różne meble
88. Kostenberg J. Narutowicza 59, kredens, zegar,
89. Kon W., Gdańska 35, otomana
90. Kinderman Fr., Andrzeja 12, 100 sztuk towaru wełnianego
91. Korentajer Z., Przędzalniana 26, maszyna do szycia, meble
93. Krajowa Fabryka Wstążek, Żeromskiego 98, maszyna do pisania, 4 biurka
94. Lipkowicz L., Wysoka 12 meble
95. Lasman S., Piotrkowska 54, pianino, meble
96. Landau G., Piotrkowska 20, meble, gramofon
97. Liberman Sz., Południowa 2, meble
98. Lasman S., Piotrkowska 54 pianino, meble
99. Lewin L., Zakątna 13, kasa ogniotrwała, meble
100. Maiman M., Piotrkowska 58, meble
101. Molarow M., Cegielniana 10, fortepian, biurko
102. Pawlak M., Przędzalniana 38, meble
103. Rubaszkin L., Kilińskiego 44, 3 patefony
104. Rozenberg B., Nawrot 34, meble
107. Rozental D., Zawadzka 5, szafa.
108. Szereszewski B., Kilińskiego 89, meble kasa ogniotrwała
109. Szwarc A., Przejazd 90, powozik, 2 wozy
110. Sztajer M., Żeromskiego 75, meble
111. Światłowski Sz., Kilińskiego 47, meble, kasa ogniotrwała
112. Sztein H., Leszna 41/3, różne meble, radjo, pianino, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
113. Schülde A. Południowa 53, biurko
114. Szlamowicz M., Pomorska 107, meble
115. Szattan M. I. Kilińskiego 60, meble, biblioteka
117. Ulrichs M., Zielona 3 meble, bilard, kasa ogniotrwaał
118. Wajsman A., Piotrkowska 56, 20 sztuk towaru damskiego
119. Winigster C., Kilińskiego 44, różne meble
120. Weinstein J., Piotrkowska 83, kredens
121. Znamirowski Ch., Tramwajowa 3, meble, żyrandol
122. Zilberman E. Zawadzka 14, meble, lodówka, bufety
123. Boczko I., Piotrkowska 45, meble, żyrandol
124. Bortner M., Piotrkowska 117, kredens
125. Chabas Sergiej, Piotrkowska 45, meble
126. Futerko M., Wólczańska 9, 5 szrubsztąków szmergiel, bormaszyna, żelazo
127. Gormn M., Piotrkowska 37, 2 sztuki bostonu
128. Goldberg U., Żeromskiego 37, wagi, kontuar, maszynka do mięsa
129. Fetmanowa T., Wólczańska 63, kredens, biurko
130. Mintrowa St., Piotrkowska 51, meble
131. Michalak K., Andrzeja 44, 20 tuzinów zeszytów i 30 brulionów
132. Lichtensztajn A., Żeromskiego 6, różne meble
133. Rajch I., 6-go Sierpnia 21/23, otomana
134. Sztajer I. M., Wchodnia 50, różne meble
135. Wiązowska Sz., Wchodnia 57, szafa, kredens
136. Zylberman E., Zawadzka 14, meble, lodówka
137. Domagała I. Cegielniana 136, meble
138. Edelbaum A., Cegielniana 62, mebel
139. Juszkiewicz A., Cegielniana 109, meble
140. Markusfeld Wolf Cegielniana 114, meble
141. Markusfeld Wolf, Cegielniana 114, maszyna do szycia
142. Saks J., Kilińskiego 71 meble
142a. Zelcer Józef, Zawadzka 23, meble.

W dniu 16 sierpnia 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu

143. Bornsztajn A., Zamenhofa 6, toaleta z lustrem
144. Frydman I., Zamenhofa 6, garderoba
145. Jabłonia M., Zamenhofa 13, meble
146. Łukomski M. Wólczańska 88, meble
147. Lichtensztajn D., Zamenhofa 17, kredens, 20 klg. mydła
148. Lehman R., Piotrkowska 192 szafa
149. Śleczakowski F., Tuszyńska 13, maszyna do szycia
150. Szpet Szmul, Andrzeeja 29, meble
151. Wajn Nachman, Piotrkowska 53, 1 sztuka towaru jedwabnego
152. Majkowski F., Piotrkowska 191, meble, obraz
153. Bornsztajn A., Zamenhofa 6, garderoba
154. Fridman I., Zamenhofa 6, meble
155. Konsens Sz. L., Zamenhofa 12, maszyna do szycia
156. Nosek E. Zamenhofa 15 meble
157. Ruczyński F., Wiznera 9, lustro tremo
158. Sleczkowski F., Tuszyńska 13, meble
159. Grzelczak Walenty, Rokicińska 56, meble.

ODPIS

Nr. sprawy Z. 150/29 r.

Uzasadnienie nastąpiło dnia 31 lipca 1929 roku.

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes M. Żułkwa. Sędziowie Handlowi: Fr. Turski, Otto Eisenbraun. Sekretarz: apl. Goldberżanka.

Dnia 25 lipca 1929 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Jonas Szwarc".

Udzielić firmie „Jonas Szwarc" oraz jej właścicielowi Janasowi Szwarcowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 25-go lipca 1929 roku, ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Jonas Szwarc" i pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki i mianować Sędzią - Komisarzem Sędziego Handlowego Otto Eisenbrauna, a nadzorcą sądowym apl. adw. Adolfa Markowicza.

Podpisali obecni

Za zgodność

Sekretarz: (—) Tadeusz Cichecki.

ODPIS

Nr. sprawy H. Z. 92/29 r

Uzasadnienie nastąpiło dnia 31 lipca 1929 roku.

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes M. Żułkwa. Sędziowie Handlowi: Fr. Turski, Otto Eisenbraun. Sekretarz: apl. Goldberżanka.

Dnia 25 lipca 1929 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „B. Lichtenstein".

Udzielić firmie pabjanickiej „B. Lichtenstein" i jej właśc. Boruchowi Lichtensteinowi odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy, poczynając od dnia 25-go lipca 1929 roku, ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „B. Lichtenstein" w Pabjanicach, pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty, mianować Sędzią - Komisarzem Sędziego Handlowego Dawida Fabrykanta, a nadzorcą sądowym adw. Aleksandra Chadzyńskiego.

Podpisali obecni

Za zgodność

Sekretarz: (—) Tadeusz Cichecki.

Dr.

W. Dutkiewicz

choroby skórne i weneryczne

powrócił

ul. Piotrkowska 50.
przyjmuje codziennie od 5—7 w
w niedziele od 9—12 w poł.

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, że z dniem 26-VII 29 roku wróciłem z urlopu i pracuję nadal w firmie Jan Dudziak, Piotrkowska Nr. 4 w Pierwszorzędnym Zakładzie Fryzjerskim.

Z poważaniem
Walerjan.



FOTO-APARATY

oraz wszelkie przybory na b. dogodnych warunkach

poleca

J. MORGENSTERN, Łódź,

PIOTRKOWSKA 47
(w podwórzu) tel. 20-63.

Uwaga: Dla p. p. urzędników państw. komunalnych i prywatnych specjalne warunki spłaty.

Dr. med.

Szymon Goldryng

Gabinet Rentgenologiczny

Południowa 9, tel. 27-64.

Przyjmuje od g. 7.30—8.30 rano, od g. 1—2.30 po poł. i 7—8 wiecz.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych weneryczych i moczopłciowych

Dr. IGNACY GRYNBERG

choroby wewnętrzne
(specj. choroby serca)
przyjmuje 6—7 pp., tel. 74-15
Cegielniana 53
POWRÓCIŁ

Dr. M. Klaczko

Spec. chor. uszu, nosa i gardła
Kilińskiego 117, tel 13-66.
powrócił.

Pensjonat

Rozenbaumowej i D-rowe Bergman

w Teofilowie koło Spały
ma od 5-go sierpnia wolne pokoje. Bufet, dancing. Wiadomość na miejscu.



Korektor

nocny

potrzebny

z wyższym wykształceniem

Oferty do administr. sub. „Korektor".

ODPIS

Nr. sprawy H. Z. 149/29 r.

Uzasadnienie nastąpiło dnia 31 lipca 1929 roku.

SENTENCJA WYROKU
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes M. Żulkwa. Sędziowie Handlowi: Fr. Turski, Otto Eisenbraun. Sekretarz: apl. Goldberżanka.

Dnia 25 lipca 1929 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „L. Fajwlowicz".

Udzielić firmie „L. Fajwlowicz" i jej właścicielowi Lewiemu Fajwlowiczowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesiecy, poczynając od dnia 25-go lipca 1929 roku, ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu, na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „L. Fajwlowicz", pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty, mianować Sędzią - Komisarzem Sędziego Handlowego Wacława Kaffanka, a nadzorcą sądowym apl. adw. Pinesa.

Podpisali obecni
Za zgodność
Sekretarz: (—) Tadeusz Ciehecki.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63

ODPIS

Nr. sprawy Z. 151/29 r.

Uzasadnienie nastąpiło dnia 31 lipca 1929 roku.

SENTENCJA WYROKU
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes M. Żulkwa. Sędziowie Handlowi: Fr. Turski, Otto Eisenbraun. Sekretarz: apl. Goldberżanka.
Eisenbraun. Sekretarz: apl. Goldberżanka.

Dnia 25 lipca 1929 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Szmul i Jelinowicz".

Udzielić firmie „Szmul i Jelinowicz" oraz jej właścicielowi Chaimowi Szmulowi i Kaufmanowi Jelinowiczowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 25. go lipca 1929 roku, ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Szmul i Jelinowicz", pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty, mianować Sędzią - Komisarzem Sędziego Handlowego Klemensa Poznańskiego a nadzorcą sądowym adw. Henryka Landaua.

Podpisali obecni
Za zgodność
Sekretarz: (—) Tadeusz Ciehecki.

Przedsiębiorstwo robót

BUDOWLANYCH I KANALIZACYJNYCH

„RAWICKI i WINTER"

Sp. z ogr. odp. — INŻYNIEROWIE. — Sp. z ogr. odp

ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.

Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe.
Przebudówki i remonty domów i mieszkań.

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

BAR

„BACHUS"

Narutowicza 1
Tel. 15-37.

Poleca wyborowe

Obiady i Kolacje

Bufet obficie zaopatrzony w trunki krajowe i zagraniczne

Ciepłe Zakąski — Wykwintna Kuchnia

Wieczorem Koncert.

Poszukiwany Majster szewcki

zdolny do kierowania większym oddziałem.

Oferty sub. „Sp. Akc." do biura ogł. S. Fuchsa Łódź, Piotrkowska 50

Zarobkowa fabryka wyrobów wełnianych (przędzalnia i tkalnia kortowa) poszukuje

młodego pracownika

wychowańca szkoły włókienniczej z kilkuletnią praktyką, ustosunkowanego wśród fabrykantów.

Dokładne oferty z życiorysem, opisem działalności, referencjami i warunkami płacy do adm. „Republiki" sub „W. B. 100".

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

A. Uryson

chor. wewnętrzne
powrócił
Konstantynowska 20, tel. 35-85,
Przyjmuje od 3—5 p.p.

Poszukuje się wykwalifikowanej pielęgniarki

izraelitki lub niemki do starszej osoby na wyjazd. Tel. 45-77.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2—7

Fryzjer

A. NOWACKI

Cegielniana 2

powrócił.

Z 72.— zł. może każdy codziennie 48.— zł. zarobić. Nieograniczona możliwość w sprzedaży i zarobku. Bliższych wiadomości udziela po nadesłaniu portorjum, Oton Knoci, Bydgoszcz- Wilczak ulica Nakielska 65.



Dr. med.

HELLER

POWRÓCIŁ
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p
dla niezamożnych ceny lecznic

Doktór

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 70
(róg Traugutta).
tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

---

Książki

wszelkiej treści: beletrystykę, encyklopedje, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach

KUPUJE
Z. TUWIM,
Piotrkowska 17
II podwórze, prawa oficyna. I wejście m. 35.

Światowa firma

POSZUKUJE KILKA INTELIGENTNYCH PAŃ I PANÓW

ze znajomością miejscowych języków w celach podróży do miast i prowincji z artykułem bezkonkurencyjnym dla każdego człowieka życiowo ważnym. Przy zdolnościach zapewniona stała posada i awans. Tylko poważne osobiste zgłoszenia z oryginalnemi dokumentami i świadectwami w czwartek, 1-go sierpnia od godz. 9—12 i od 3—6. Łódź, ul. Kilińskiego 61, front, parter.

Dr.

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje codziennie od 2—9 wiecz. prócz niedziel

Dr. med.

St. Praport

Gdańska 77 a
telef. 8-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych
Przyjmuje od ...

Biuro Próśb i Porad REMINGTON

Kilińskiego 41

Pisze podania, rekursy, zażalenia, memorjały do wszystkich władz i urzędów i t. p.
Przeprowadza sprawy sądowe przez własnych adwokatów. Dal. niezamożnych ...

Zaginęły weksle:

1 weksel na zł. 400, 1 — na zł. 356, z wystawienia Tadeusza Radzika i 1 na zł. 100 in blanco, z wyst. Jana Brzezińskiego. Weksle unieważniam. Józef Brzeziński, Łask.

Krepa

1800 mm. żelazna 6 wałkowa

poszukiwana.

Oferty sub „A. B." do administracji „Republiki"

Lekarz- Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej biżuterji. „Precioza", Piotrkowska 123, w podwórzu. 30

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

JAPONSKIE szkło do pokrycia konserw poleca skład papieru I. Woźnica, Piotrkowska 126 tel. 25-74. 1

JEST do sprzedania zakład fryzjerski damsko - męski z powodu wyjazdu natychmiast. Kilińskiego 151.

PRALNIA do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Dolna 2, w pralni. 3

KSIĄŻKI szkolne używane kupuje i płaci najlepsze ceny księgarnia L. Kryszka, Pomorska 15. 4

A SYPIALNIA dębowa, stylowa do sprzedania w stolarni, Warszawska 16, przy Napiórkowskiego.

ZAGRANICZNE pianino sprzedam tylko za gotówkę. Obejrzeć można. Oferty pod „15".

ROLWAGĘ jednokonną używaną, w dobrym stanie kupię. Oferty „Ł. M. N" w „Republice" 3

DO SPRZEDANIA dobrze prosperujący sklep spożywczy wraz z mieszkaniem. Pomorska 101. Sklep.

DO SPRZEDANIA 6000 m kw. lasu wraz z budynkami, pięknie urządzone, mieszkania wolne, b. blisko Łodzi. Oferty pod „R. L." 4

Lokale

POKÓJ duży umeblowany i mały częściowo umeblowany od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, wprost od gospodarza. Szpitalna 16. Widzew. 1. 8

POKÓJ frontowy słoneczny, umeblowany z osobnem wejściem odnajmę. 1-go Maja 37, m. 19, od 2—4 godz. 1.8

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany lub bez. Wiadomość 6-go Sierpnia 30, m. 9. 1. 8

2 POKOJE z kuchnią poszukiwane. Oferty pod „Zaraz gotówka" do „Republiki".

POKÓJ frontowy, telefon, do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front.

MŁODA samotna poszukuje na mieszkanie inteligentną panią. Wiadomość — tel. 28-93, do 7 wiecz. 3

SKROMNIE umeblowany pokój z wejściem wprost z klatki schodowej natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana 31, od 3—4 po poł.

POKÓJ słoneczny, umeblowany z niekrępującem wejściem dla 2 ewent. 3 panów (izrael.) Piotrkowska 88, m. 44.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią od zaraz przy ulicy Żelaznej 10, w stronę Widzewa. 2

PRZYJMĘ pana chrześcijanina na mieszkanie pokój wspólny - oddzielny. Aleja Kościuszki 41, dozorca wskaże.

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią oraz wygodami. Oferty sub „L. 100" do „Republiki"

POKÓJ z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 4.

DO ODSTĄPIENIA solidnej osobie pokój umeblowany z osobnem wejściem. Piramowicza 7, m. 11, od 8—10

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju. Łaskawe oferty sub „Spokój" do „Republiki".

DUŻY umeblowany pokój dla małżeństwa do wynajęcia. Zawadzka 1, m. 16

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy dla jednej osoby. Narutowicza 35, m. 15. 3

DWUPOKOJOWE mieszkanie w centrum z urządzeniem lub bez do sprzedania. Oferty sub „Gotówka"

ELEGANCKA kawalerka w centrum do sprzedania. Oferty pod „Dobrze sytuowany".

Posady

EKSPEDJENTKA fachowa potrzebna zaraz „Futtropol". Bydgoszcz. Stary Rynek 27, warunki dobre. 3. 8.

DO MAŁEGO gospodarstwa poszukuję izraelitki, umiejącej dobrze gotować na wyjazd na letnisko. Weinstein, Moniuszki 10. 1

POSZUKIWANA do natychmiastowego wstąpienia osoba szybko pisząca na maszynie pożądana stenografia polska. Zgłoszenia Suchedniowska Reprezentacja, Traugutta 6, między 1—3. 2

CHŁOPIEC od 16 do 18 lat ze świadectwami potrzebny do pakowania paczek pocztowych. Wiadomość w portjerni, Lipowa 4. 2

POŻYCZĘ tysiąc złotych kto mi da jaką posadę. Oferty do administracji pod „Młoda".

POTRZEBNY energiczny wychowawca do dwóch chłopców na kilka godzin dziennie. Bruno Rozenberg, Piotrkowska 103.

Rozmaite.

REPREZENTACJA „Griffel" (opony Pirelli) może zgłosić się Piotrkowska 69 w wiadomej sprawie. Życzeniu reprezentacji w całej pełni stanie się zadość.

PRZYBŁĄKAŁ się pies Doberman. Odebrać 6-go sierpnia 16. Kowalczyk

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilczej z obrożą. Lućmierz, wieś Rosanów. Wiadomość ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 24 m. 2.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I front.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 31

Matrymonialne

PAN I. M. 100. W środę byłam w oznaczonem miejscu, lecz Sz. Pan nie przyszedł. Jestem mocno obrażona. „Konwersacja 5".

PROSZĘ odebrać list „M. B." Poste-Restante. Poczta Główna.

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ WEKSEL in blanco na zł. 200 — wystawca Michał Klaizińsk!. Weksel powyższy unieważniam. 3

ZAGINAŁ dowód kolejowy na nazwisko Sawka Ludwik. Łaskawy znalazca zechce zwrócić 6-go Sierpnia 98.

UNIEWAŻNIAM weksel zł. 150, płat. 16. 8. r. b. wyst. F Ehrlich N Taig Żyranci Henryk Guttfreund. J. Kempiński. Złożyć łaskawie do adm. „J. K.".

WŁADYSŁAW Lewiński, zam. Żabia 3, zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź.

DNIA 26 b. m. przy tramwaju w Ozorkowie zaginęła torebka wraz z dwoma paszportami na imię Teofili Brukszatjnowej i eHleny Juraszczyk

EMIL Szerfer, zam. wieś Gałkówek, gm. Gałkówek, pow. Brzeziny, zagubił książeczkę wojskową i kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Łódź. 1 8

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez 21 p. a. p. Bielsko — Biała na nazwisko Szymona Czlenow. 2

ADAM Białkowski zgubił kartę wojskową, wydaną przez komisję Łódź — Powiat.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.